

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

14 I 1996

Nr 2 (1717) Rok XXXVIII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

10 LAT POSŁUGI REKTORA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI KS. PRAŁATA STANISŁAWA JEŻA



Spotkanie w Parafii św. Genowefy

Kapłańska droga Księdza prałata STANISŁAWA JEŻA, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, rozpoczęła się w rodzinnej diecezji tarnowskiej, następnie rozszerzoną została przez pracę misyjną w Kongo Brazzaville. Ostatnie 16 lat, to posługa kapłańska na ziemi francuskiej, w tym praca w katolickiej organizacji międzynarodowej "Pomoc Kościołowi w Potrzebie" (L'Aide à l'Eglise en Detresse), na stanowisku dyrektora paryskiego biura tejże organizacji i od 10 lat posługa duszpasterska wśród

Polonii francuskiej, w charakterze rektora Polskiej Misji Katolickiej.

Rok ten będzie także 160. rocznicą powstania Polskiej Misji Katolickiej, czyli rokiem wdzięczności Bogu za opiekę duchową nad naszymi Rodakami, za przybliżanie Im Chrystusa, Jego Ewangelii i mocy sakramentalnych w tym polskim exodusie trwającym już 160 lat. Będziemy więc w tym roku dziękować za wszelkie dobro, które Bóg zdziałał w czasie 160 lat istnienia Polskiej Misji Katolickiej i przez

pośrednictwo 10-letniej pracy duszpasterskiej Rektora tejże Instytucji. W późniejszym czasie będziemy wprowadzać w rocznicę 160-lecia P.M.K.

Dziś, choć w wielkim skrócie, przybliżmy dobro 10 lat posługi Ks. Rektora. Choć mianowany został 7 grudnia 1985 r., to funkcję rektora P.M.K. objął w dniu 19 stycznia 1986 r., przez przewodniczenie uroczystej Mszy św.

ciąg dalszy na str.: 2 i 13

Z KRAJU



■ *Ustępujący ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych Milczanowski wystąpił przed Sejmem, oskarżając premiera Oleksego o szpiegostwo. Sprawa była prowadzona od kilku lat. W 1995 r. ustalono, że stałym informatorem obcych służb jest J. Oleksy. Jego współpraca z KGB ma się datować od 1982 r. W latach 1990-1995 przekazywał tajne informacje i dokumenty. Oleksy jest zarejestrowany jako kwalifikowane źródło informacji w ewidencji obcego wywiadu. Premier oskarżenia ministra odrzucił i zapowiedział, że nie zawiesi pełnienia swojej funkcji do czasu wyjaśnienia zarzutów. Sejm powołał komisję do zbadania pracy służb wywiadowczych, które przygotowały obciążające materiały. Prokuratura wojskowa, która otrzymała dokumenty Urzędu Ochrony Państwa, nakazała ich uzupełnienie. Tymczasem jedną z pierwszych decyzji premiera po odejściu L. Wałęsy było wyrzucenie z pracy wiceministra spraw wewnętrznych gen. H. Jasika, który miał stać na czele zespołu zbierającego materiały przeciw Oleksemu.*

■ *Urząd skarbowy w Gdańsku skierował do sądu wniosek o ustanowienie hipoteki na dom L. Wałęsy. Urząd twierdzi, że były prezydent nie zapłacił podatku za honorarium autorskie dla amerykańskiej wytwórni filmowej. Pośpiech fiskusa jest o tyle dziwny, że jak na razie nadal nie ustalono, czy chodzi o honorarium, czy o wolną od podatku darowiznę. "Solidarność" wyraziła gotowość przeprowadzenia zbiórki pieniędzy na podatek dla Wałęsy.*

■ *Marek Kamiński jest pierwszym w historii polakiem, który w jednym roku dotarł pieszo do dwóch biegunów. Polak osiągnął biegun południowy po prawie 2 miesiącach marszu przez Antarktydę.*

■ *XVIII Europejskie Spotkanie Młodych, zorganizowane przez ekumeniczną Wspólnotę z Taizé, odbyło się we Wrocławiu. Wzięło w nim udział ponad 75 tys. osób.*

■ *Prezydent Rosji Jelcyń zaprosił prezydenta Kwaśniewskiego do złożenia w I połowie 1996 r. wizyty w Moskwie.*

■ *Sejm zdecydował o przeprowadzeniu referendum w sprawie rozdysponowania majątku państwowego. Referendum to będzie połączone z pytaniami o powszechne uwłaszczenie.*

■ *Rosyjskie służby wywiadowcze zaprzeczyły, by Oleksy był ich agentem, powołując się na dyrektywy Stalina. Przeciwnie oświadczenie trudno sobie wyobrazić. Jaruzelski stwierdził natomiast, że w czasach komunistycznych granice pomiędzy "wymianą poglądów a szpiegostwem były płynne". A po 1989 r.?*

ciąg dalszy ze str. 1

Rok 1986 był rokiem 150. rocznicy utworzenia Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Stąd na ks. Rektora spoczęła odpowiedzialność za przebieg tejże rocznicy. I tak, na zaproszenie ks. Rektora, 11 lutego przybył do Francji Jego Eminencja ks. Józef kard. Glemp, Prymas Polski. Dnia 16 lutego, Jego Eminencja ks. Jean-Marie kard. Lustiger, Arcybiskup Paryża, składał wizytę w kościele polskim. Od 24 lutego do 4 marca ks. Rektor zorganizował jubileuszową pielgrzymkę do Rzymu. Od 11 do 21 kwietnia ks. kardynał, Prymas Polski, przewodniczył wszystkim religijnym uroczystościom, organizowanym przez wspólnoty polskie w Paryżu, regionie paryskim, regionie północnym, centralnej Francji i Lotaryngii.

3 czerwca 1986 r. "Dom Pielgrzyma" w Lourdes otwiera swoje drzwi Rodakom. Pielgrzymującym tam Rodakom służy, wydany w języku polskim, "Przewodnik Pielgrzyma".

W tym samym roku rozpoczęto peregrynację obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w polskich rodzinach we Francji. Polskie Radio "Solidarność" w Paryżu zaczyna transmitować Mszę św. z kościoła polskiego, w każdą niedzielę o godz. 11.00, oraz jednogodzinny program religijny dla Polaków.

Dzięki przychylności arcybiskupa Paryża, kard. Jean-Marie Lustiger'a zostaje podjęta ważna decyzja utworzenia drugiej polskiej parafii w Paryżu XVI - pod wezwaniem św. Genowefy. Polska Misja Katolicka przeprowadziła gruntowny remont budynku plebanii i kościoła.

W latach tych, w diecezjach podparyskich, zostaje zaangażowanych do pracy duszpasterskiej we wspólnotach francuskich 4 polskich kapłanów.

Od 1988 roku odbywane są robocze spotkania przedstawicieli episkopatu polskiego i francuskiego, które zaowocowały podpisaniem 29 czerwca 1993 r. Statutów Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Wydane zostaje polskie tłumaczenie książki "Śladami Bernadetty" autorstwa ks. J. Bordes, rektora sanktuarium w Lourdes oraz modlitewnik francusko-polski zawierający istotne prawdy wiary. 10 listopada 1990 r. zainaugurowano w Paryżu Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. 3 maja 1991 r. burmistrz miasta Paryża, Jacques Chirac, podejmuje w ratuszu paryskim 2 tys. osób, z okazji jubileuszu 200-lecia Konstytucji 3-Maja. We wszystkich placówkach polskich na terenie Francji zorganizowane były uroczystości, wspominające tę rocznicę. 4 maja w kościele św. Magdaleny w Paryżu Mszy św. rocznicowej przewodniczył kard. Jean-Marie Lustiger w obecności

nuncjusza apostolskiego we Francji, Lorenzo Antonetti.

Dzięki ofiarności i hojności Państwa Anny i Stanisława Kozłowskich Polska Misja Katolicka staje się właścicielem drugiego, po Lourdes, "Domu Pielgrzyma". 8 września 1991 r. w La Ferté sous Jouarre, zostaje otwarta nowa placówka zapraszająca Rodaków ze wszystkich stron świata.

W dniach od 29 lutego do 1 marca 1992 r. w Vaudricourt odbyła się założycielska sesja Polskiej Rady Duszpasterskiej Zachodniej Europy.

Rok 1994 to czas wzmożonych wysiłków społeczności polskiej we Francji w obronie polskiej szkoły w Paryżu. Następowala też rozbudowa Domu Polskiej Misji w La Ferté sous Jouarre. Dla uczczenia 50. rocznicy Powstania Warszawskiego, 4 października 1994 r. Ambasada Polska w Paryżu we współpracy z Polską Misją Katolicką przygotowuje uroczystą Mszę św. w kościele św. Ludwika des Invalides. Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył kard. Jean-Marie Lustiger, a brały w niej udział również liczne osobistości wojskowe i polityczne zarówno polskie, jak i francuskie.

Do tych zajęć trzeba dodać całą troskę typowo duszpasterską ks. Rektora, wyrażającą się choćby sprowadzeniem kilkudziesięciu księży z Polski, utworzenie nowych placówek duszpasterskich, troskę o ciągłą formację duchową i intelektualną księży: roczne rekolekcje, dni skupienia, spotkania, jazdy, zebrania dekanalne w pięciu regionach duszpasterskich na terenie Francji; udział w uroczystościach religijnych i patriotycznych, pielgrzymkach narodowych i lokalnych; powołanie do życia w regionach Duszpasterskich Rad Parafialnych, w celu zaangażowania ludzi świeckich; relacje z instancjami różnych szczebli Kościoła francuskiego i administracji francuskiej; otwartość na każdego przychodzącego do biura Misji, by poradzić ludzkiem potrzebom i bólow; głęboką troskę o nasz polonijny tygodnik "Głos Katolicki". Można by jeszcze bardzo długo wyliczać...

Pragniemy najserdeczniej życzyć Ks. Rektorowi dobrego zdrowia, sił, a zwłaszcza szczególnych światła i mocy Bożych w duszpasterskiej opiece i trosce o Rodaków przebywających na obczyźnie, jak i w podtrzymywaniu dziedzictwa religijno-kulturalnego wśród Polonii francuskiej.

Ks. Wacław SZUBERT
Redakcja "Głosu Katolickiego"



LITURGIA SŁOWA

2 NIEDZIELA ZWYKŁA

ROK A

EWANGELIA

J 1, 29-34

† Słowa Ewangelii według świętego Jana

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 49, 3. 5-6

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan rzekł do mnie: "Tyś sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię". Wstawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. I mówił: "To zbyt mało, iż jesteś mi sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela. Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi".

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 1, 1-3

Początek Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Paweł, z woli Bożej powołany na Apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wespół ze wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana. Łaska wam i pokój od Boga i Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa.

Jan zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: *Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: "Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie". Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi. Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który jak gołębicą zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: "Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym". Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym.*

DRUGA NIEDZIELA "ZWYKŁA"

Niech nikogo nie myli słowo: "niedziela zwykła", jakoby te niedziele były mniej ważne od np. Niedzieli Adwentu czy Wielkiego Postu. Tych "niedzieli zwykłych" mamy w roku kościelnym aż 34. W obecnym 1996 r. do I Niedzieli Wielkiego Postu mamy tych niedziel 7 (od 14.I. - do 25.II), a poczynawszy od 9.VI. aż do 1.XII. pozostałe 25, czyli łącznie 32 Niedziele. 32 Niedziele zwykłego, codziennego, a tak ważnego nauczania podstawowych prawd wiary.

Rozpoczynamy te rozważania niedzielne od rozpoczęcia przez Jezusa działalności publicznej. Pierwszym aktem, był chrzest Jezusa w Jordanie (niedziela poprzednia 7 stycznia). W dzisiejszą zaś niedzielę mamy odpowiedź na ten fakt chrztu Jezusa. Pytali bowiem ludzie: **Kim On jest?**

Chrystus zadał kiedyś Apostołom pytanie: "Za kogo uważają mnie ludzie?" Odpowiedzieli: "Jedni za Jana Chrzciciela, drudzy za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków". I dzisiaj na podobne pytanie - odpowiedzi są różne.

Mahometanie uważają Cię za proroka, obok Mojżesza i Mahometa. Pacyfiści uważają Cię za swego Patrona, gdyż do realizacji swoich celów zabroniłeś użycia przemocy. Nawet komuniści uważają cię za pierwszego komunista.

Jezus Apostołom postawił, po ich odpowiedzi, pytanie: "A wy za kogo Mnie uważacie?" - Piotr odpowiedział: "Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego"! Taka też jest nasza odpowiedź, z tym, że nasza odpowiedź, nasza wiara zasadza się na świadectwie świadków. Oni widzieli, oni poświadczyli, oni oddali życie za swoją niezłomność.

Dzisiejszej niedzieli mamy 3 takich świadków, z różnych czasów i epok. Są to: Izajasz, Jan Chrzciciel i Apostoł Paweł.

Jan Chrzciciel, krewny Jezusa, dwukrotnie dzisiaj powtarza: "Ja Go przedtem nie znałem". Znałem go jako mojego krewnego, ale nie przypuszczałem, że to jest Ten, o którym mówił Bóg do mnie: "Ten nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym". "Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym". Takie prawdy, takie przekonanie pochodzi bezpośrednio od Boga. Może to być jednorazowe Oświecenie - nagłe Nawrócenie - ale w większości dla nas jest to powiązanie w logiczną całość rozmaitych wypowiedzi i postaw ludzi, którzy całe życie poświęcili dla głoszenia Jezusa, jako Syna Bożego.

Drugi świadek, św. Paweł stwierdza o sobie: "Z woli Bożej powołany na Apostoła Jezusa Chrystusa". Za tym stwierdzeniem kryje się życie Pawła, najpierw prześladowcy Kościoła, a od momentu nawrócenia pod murami Damaszku, gorliwego Apostoła, aż do śmierci męczeńskiej w obronie Jezusa, Syna Bożego.

Czy trzeci świadek: prorok Izajasz też wyraźnie uznaje Jezusa za Syna Bożego? Wyraźnie tzn. takimi słowy, jak powyżej przytoczone - to było niemożliwe. Prorok Izajasz nauczał przez lat 40. Były to lata 738-700 przed narodzeniem Jezusa. Proroctwo, to nie wizja określonego kształtu czy osoby z wyraźnymi rysami czy imieniem.

Proroctwo to Przekaz Boga, czego możemy się spodziewać w przyszłości odnośnie naszego zbawienia. W interesującym nas stwierdzeniu mamy zapowiedź: "to zbyt mało, że jesteś mi sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba... Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi".

Ks. Ignacy LITEWKA C.M.



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ W 1995 r. przybyło do Rzymu, by zobaczyć i usłyszeć Papieża, ponad milion pielgrzymów - podaje opublikowany 27 grudnia komunikat watykańskiego Biura Prasowego. Podkreśla się też, że na zakończenie X Światowego Dnia Młodzieży w styczniu br., padł rekord uczestników papieskich Mszy św.: 5 mln.

■ W dniach 5 - 12 lutego Jan Paweł II uda się w kolejną podróż do Ameryki Południowej, odwiedzając Gwatemalę, Nikaragwę, Salwador i Wenezuelę. W dniach 17 - 19 maja Ojciec święty odwiedzi nieco ponad 2-milionową Słowenię, w której katolicy stanowią ok. 80 proc. społeczeństwa. W drugiej połowie czerwca Ojciec święty przybędzie na Węgry. Okazją do czwartej już wizyty Jana Pawła II w tym kraju będzie jubileusz 1000-lecia opactwa benedyktynów w Pannonhalmie. Nie jest wykluczone, że tutaj właśnie Papież spotka się z prawosławnym patriarchą Moskwy i Wszechrusi, Aleksym II. Bezpośrednio z Węgier Papież uda się z trzecią już wizytą do Niemiec, gdzie odwiedzi m.in. Paderborn i Berlin. Podczas Mszy św. na Stadionie Olimpijskim w tym mieście, 23 czerwca Ojciec święty dokona beatyfikacji ks. Bernharda Lichtenberga, proboszcza berlińskiej bazyliki katedralnej, zdecydowanego przeciwnika reżimu hitlerowskiego, który zmarł w 1943 r. w drodze do obozu koncentracyjnego w Dachau.

■ We Wrocławiu rozpoczęło się XVIII Europejskie Spotkanie Młodych, inspirowane przez ekumeniczną wspólnotę Taizé. Około 70 tys. młodzieży w wieku 17 - 25 lat zostało zakwaterowanych w 160 parafiach i w tysiącach rodzin. Pierwsze spotkanie, 28 grudnia po południu, poświęcone było refleksji nt. "Skąd - wobec rozmaitych lęków popychających do zamknięcia się w kręgu własnych spraw - czerpać twórczy zapał do działania z innymi i dla innych." Wieczorem młodzież wzięła udział w medytacji przeora Taizé, tłumaczonej bezpośrednio na 30 języków, której dzięki zastosowaniu specjalnego systemu łączności wysłuchali wszyscy uczestnicy spotkania. Spotkania i dyskusje odbywały się w ogrzewanych halach namiotowych w centrum miasta i przy Hali Ludowej. Ich łączna powierzchnia wynosiła 20 tys. km². W specjalnym orędziu, wystosowanym z okazji wrocławskiego spotkania do brata Rogera, Ojciec święty Jan Paweł II zachęcił młodzież,

POTRZEBA ŚWIADKÓW

Dzisiaj szczególnego potwierdzenia doznają prorocze słowa papieża Pawła VI: "Świat dzisiejszy nie tyle potrzebuje nauczycieli, co świadków. A jeżeli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami" (Paweł VI: *Evangelii nuntiandi*).

Powoli dobiega kresu wiek dwudziesty. Dochodzimy do szczególnego czasowego przełomu, w wyniku którego chrześcijaństwo wkroczy w trzecie tysiąclecie swego istnienia na ziemi. Temu przełomowi, który ma charakter symboliczny, towarzyszy inny przełom, o charakterze kulturalnym. Jesteśmy świadkami przemijania pewnej epoki, zapoczątkowanej przeszło trzysta lat temu. Łączy się ona z postaciami Bruna, Galileusza i Kartezjusza i zainicjowaną przez nich nowożytną wizją świata. Wraz z nimi pojawiło się przekonanie o potędze ludzkiego rozumu, który jest w stanie nie tylko podbić i ujarzmić - dzięki rozwojowi nauk i wynalazkom - siły natury, ale także tak urządzić świat, że życie społeczne będzie ostatecznie wolne od przemocy, fanatyzmu, wojen i nietolerancji. Wiara w postęp ludzkości, umocniona przez osiemnastowieczne Oświecenie, zdawała się nie mieć granic. Tej wierze towarzyszyło jednocześnie przekonanie, że z horyzontu ludzkiego życia - zarówno jednostkowego jak i społecznego - trzeba koniecznie usunąć Boga. Twierdzono, że chrześcijański Bóg stanowi największą przeszkodę na drodze ludzkości zmierzającej do swej pełni.

Tymczasem dobiegający właśnie kresu wiek dwudziesty najbardziej jasno - a jednocześnie tragicznie - ukazał naiwność tej oświeceniowej wiary. Dzieje obecnego stulecia zostały bowiem określone przez ponure symbole Oświeceniów i Kołomy - miejsc, w których przeprowadzono eksterminację ludności sięgającą dziesiątków milionów ludzkich istnień. Dokonała się ona w imię kryteriów, które ustanowił ludzki rozum programowo odrzucający istnienie Boga.

Paradoksalnie jednak, w powszechnej świadomości wyznaczonej przez współczesną kulturę zachodnią nie doszło do zrozumienia ostatecznych przyczyn zaistnienia zbrodniczych totalitaryzmów. Nie miały w tym udział mają zresztą lewicowi zachodni intelektualiści, którzy - jak na przykład Sartre - po prostu nie chcieli przyjąć do wiadomości, że istnieją sowieckie łagry. Łatwiej wtedy przychodziło im przyjmować zaproszenia

od radzieckich władz, brać udział w różnych manifestacjach propagandowych i korzystać z dobrodziejstw miejscowych kurortów - zawsze pod czujną kontrolą służb bezpieczeństwa. Wytworzyła się jakaś szczególna sytuacja zakłamania i fałszu, podtrzymywana przez ogólnie uznawane "autorytety", w której zacierano granice między dobrem a złem. Powojenne pokolenia znalazły się w takiej sytuacji duchowej, że - by posłużyć się wyrażeniem wybitnego myśliciela hiszpańskiego Ortegi y Gasseta użytym w innym kontekście historycznym - "aż się prosiły, by je oszukać; ich gotowość do poświęcenia się nie sięgała bowiem poza fałsz".

W konsekwencji doszło obecnie do takiego stanu umysłowego, który - niestety - w pełni zasługuje na miano kryzysu. Jakie są jego przejawy? Odwołajmy się raz jeszcze do Ortegi y Gasseta, który pisał: "Człowiek kryzysu utracił świat i zdany ponownie na przypadkowość czystych okoliczności doznał uczucia rozpaczliwej dezorientacji. Człowieka ogarnia sceptyczny chłód lub niepokój, kiedy poczuje się zagubiony, albo rozpacz. Dokona wówczas wielu rzeczy na pozór heroicznych, którymi jednak tak naprawdę nie powoduje bohaterstwo, lecz rozpacz; bądź też ogarnie go furia, wściekłość, chęć zemsty za ową pustkę swego życia, co skłoni go do cynicznego, brutalnego korzystania ze wszystkiego, co spotyka na swej drodze: z cielesnych rozkoszy, luksusu, władzy. Życie nabiera cierpkiego posmaku".

Właśnie ta człowiecza postawa "gotowości poświęcenia, która nie sięga poza fałsz", sprawiła, że do tragicznych symboli Oświeceniów i Kołomy, charakteryzujących wiek dwudziesty, doszedł jeszcze jeden symbol - Kair. Zorganizowana tam w ubiegłym roku ONZ-owska Konferencja na temat Ludności i Rozwoju miała podjąć uchwałę o zabijaniu dzieci nie narodzonych jako metodzie kształtowania sytuacji demograficznej na świecie. W rzeczywistości krył się za tym wszystkim zamiysł państw bogatych (tzw. Północy), które poprzez zabijanie dzieci nie narodzonych w państwach biednych (na tzw. Południu) chciały rozwiązać swoje trudności demograficzne, a jednocześnie przedłużyć swój wysoki dobrobyt ekonomiczny. Stąd kolejne postanowienie, jakie miano podjąć w Kairze, według którego zgoda jakiegось biednego państwa na zalegalizowanie aborcji miała być warunkiem do

udzielenia temu państwu pomocy gospodarczej. Czyż można sobie wyobrazić większy cynizm w tym kolejnym przejawie totalitaryzmu i imperializmu głoszonych w imię postępu, wolności oraz bezpiecznej przyszłości naszej Planety?

Ostatecznie w Kairze nie doszło do tych zamierzonych postanowień. Jednoznaczna postawa Stolicy Apostolskiej i innych państw sprawiła, że widmo kolejnego - a przy tym zalegalizowanego przez cały świat! - holokaustu zostało oddalone. Człowieczy świat mógł odetchnąć z pewną ulgą. Nie na długo, gdyż ponowiono te zakusy i w następnej konferencji tego typu w Pekinie. Ciągłe trzeba pamiętać o tym, co napisał Camus, iż bakcyl dżumy jedynie śpi i może znówu gdzieś zupełnie niespodziewanie się na nowo objawić. Zło ma to do siebie, że nieustannie powraca. Stąd Kair powinien pozostać w ludzkiej świadomości jako kolejny tragiczny symbol tego, do czego jest w stanie dojść, co wymyślić i co próbować narzucić innym ludzki rozum, kiedy pragnie działać w całkowitej autonomii; który Boga usiłuje wyrzucić poza nawias; który z Nim walczy. Taki rozum gotuje sobie i drugiemu człowiekowi nieuchronną klęskę. Powstaje dzięki niemu pokolenie ludzi skazanych na duchową klęskę.

Jak stąd pokonać rozpacz? Jak uchronić się przed niebezpieczeństwem "cynicznego, brutalnego korzystania ze wszystkiego, co spotyka się na swej drodze"? Odpowiedź jest jedna: dzisiejszemu światu, tak głęboko pogrążonemu w duchowym kryzysie, potrzeba prawdy. A także: potrzebny jest mu świadek tej prawdy. Świadek, którego świadectwo będzie tak wielkie i jednoznaczne, a przy tym tak żarliwe, że przez innych nie będzie mogło być zlekceważone ani też pominięte milczeniem.

Takim wielkim świadkiem Prawdy naszych czasów jest Jan Paweł II i cały jego pontyfikat. Każdym swym wystąpieniem daje świadectwo, że jedynie Chrystus wyraża Sobą pełną prawdę o człowieku, ponieważ jedynie On "wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek". To papież, w okresie Kairu, a potem Pekinu, podjął heroiczną walkę o ocalenie rodziny. Gdy trwała tragiczna wojna w eks-Jugosławii, wołał wielokrotnie: "Musi przyjść kres takiego barbarzyństwa! Dość wojny! Nie sposób dłużej tolerować sytuacji, która wytwarza jedynie owoce śmierci: zabójstwa, zniszczone miasta, zdruzgotana gospodarka, szpitale pozbawione leków,

porzuceni starcy i chorzy, rodziny zapłakane i rozdarte. Pokój jest możliwy, jeśli uzna się pierwszeństwo wartości moralnych nad roszczeniami rasy i siły". Nie ma właściwie obolałej dziedziny życia ludzkiego, wobec której Jan Paweł II nie dawałby Chrystusowego świadectwa.

W czasie, gdy Kościół stara się "obudzić olbrzyma" - wiernych świeckich żyjących w Kościele - istnieje ogromne zapotrzebowanie na ludzi świeckich głoszących Chrystusową Prawdę i będących świadkami tejże Prawdy. W świecie bowiem, od początku chrześcijaństwa, ścierają się dwie opinie. Jedna twierdzi, że Chrystus jeśli w ogóle istniał, został zlikwidowany i należy do przeszłości; druga natomiast jest przekonana, że żywy i czynny nieustannie idzie przez historię i sprawuje nadal swoje zbawcze dzieło złocone Mu przez Ojca. Jedni grzebią Go jeszcze po dzień dzisiejszy i pieczętują Jego grób, starając się usilnie odciąć Go od życia. Uczniowie natomiast są przekonani, że mimo wyroku i haniebnego śmierci autorytet Jego nie tylko nie ucierpiał, ale się ugruntował, że ziarno padło w ziemię i obumarło po to, by wykiełkować nowym, bujniejszym życiem, że Chrystus jest samym życiem i ma ciągle życie wiele do powiedzenia.

I dlatego przeprowadzeni przez Chrystusa przez tajemnicę Jego męki i śmierci w Chrście św., przeprowadzeni przez tajemnicę oczyszczenia w sakramencie Pokuty i przez tajemnicę Wieczernika w Eucharystycznej Ofierze, napelnieni Jego Duchem Świętym - idą w świat, by ich czytano jak żywe ewangelie. Nie są tylko głosicielami słowa, ale czynicielami. Ludzie bowiem czytają mądre słowa, ale ciągle pytają o świadków, o żywe ewangelie, których potrzebuje każdy czas, a szczególnie nasz czas.

Ks. Wacław SZUBERT

ŻYCIE KOŚCIOŁA

"aby wciąż niestrudzenie rozważała Ewangelię, dzięki czemu odnajdzie Chrystusa i nauczy się kochać Go bardziej".

■ **Dzieła Odbudowy Miłości D.O.M.** zorganizowały już drugi konwój ze sprzętem medycznym, lekami oraz zakupionymi za zebrane pieniądze kocami, żywnością i ciepłą odzieżą, który wyruszy do Groznego i szpitali polowych Czeczenii w połowie stycznia br.

■ **Prymas Polski kard. Józef Glemp** podzielił się 22 grudnia opłatkiem z pracownikami portu lotniczego na warszawskim Okęciu.

■ **Na święta Bożego Narodzenia** diecezjalne "Caritas" w całym kraju przygotowały liczne akcje świąteczne i wigilijne dla ludzi ubogich i bezdomnych. Gdańska "Caritas" zorganizowała akcję "objazdowego św. Mikołaja", dzięki której 300 dzieci z rodzin ubogich, wielodzietnych i społecznie nieprzystosowanych otrzymało paczki.

■ **Kardynałowie i biskupi w orędziach i homiliach** wygłoszonych podczas świąt Bożego Narodzenia wyrażali zaniepokojenie obecną sytuacją w kraju oraz wzywali do realizacji orędzia Jezusowego w życiu indywidualnym i społecznym. Prymas Polski kard. Józef Glemp podkreślił w orędziu na Boże Narodzenie, że święta te są wezwaniem dla chrześcijan, aby realizowali w swym życiu Dobrą Nowinę, którą światu przyniósł Jezus. Zdaniem prymasa, wiele ostatnich wydarzeń może budzić obawy i niepokój. Lęk budzi pytanie, czy budując nowe struktury życia społeczno-politycznego, potrafimy oprzeć je na trwałych wartościach.

■ **W Bożonarodzeniowy poranek 25 grudnia** metropolita katowicki, abp Damian Zimoń, odwiedził katowicki areszt śledczy. Odprawił tam Mszę św., w której udział wzięli osadzeni, a także pracownicy aresztu i ich rodziny. Podobne spotkania od trzech lat odbywają się w święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

■ **Koleśa "Wśród nocnej ciszy"** rozpoczęła wieczór wigilijny dla bezdomnych i podróżnych, który zorganizowali kolejarze kieleckiego węzła PKP, kolejarska "Solidarność", diecezjalne radio "Jedność" i Telewizja Kablowa "Kielce". 24 grudnia o godz. 16.00 zapłonęła świeca wigilijna "Caritas" na stole ustawionym w dolnej hali głównego dworca kolejowego w Kielcach.

■ **Już po raz czwarty w Rejonowym Areszcie śledczym w Gdańsku** odprawiono pasterkę. W sprawowanej o północy liturgii uczestniczyło 300 osadzonych.

■ **Mszą św. w kościele farnym w Poznaniu** zainaugurowano 27 grudnia w tym mieście obchody 77. rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego - jedynego zwycięskiego czynu zbrojnego w najnowszej historii Polski.



KOMENTARZ

Przy okazji kolejnej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, odżyła ponownie sprawa odpowiedzialności jego kierowników. Zdominowany przez postkomunistyczną koalicję, Sejm wahał się nawet przed ich potępieniem.

Wojciech Jaruzelski tłumaczy się, że stan wojenny był mniejszym złem wobec możliwości sowieckiej interwencji. Wojna przeciw Narodowi - to nie tylko śmiertelne ofiary górników, demonstrantów z Lubina czy Krakowa. To także nieobliczalne skutki negatywnego wpływu psychicznego na całe pokolenie, choroby psychiczne, emigracja, opóźnienie cywilizacyjne itd. Tymczasem, jeżeli generał był polskim generałem, jego decyzja w obliczu interwencji powinna być jednoznaczna - narodowa mobilizacja wobec ewentualnego agresora. Wojna przeciw własnemu społeczeństwu nijak w powinnościach polskiej armii nie leży. Wyobraźmy sobie, że w 1939 r. marszałek Rydz Śmigły dogaduje się z Niemcami, a wzburzone tym faktem społeczeństwo pacyfikuje kawalerią. Jest to chyba nie do pomyślenia. Patriotyzm, na który ma czelność powoływać się Jaruzelski, to gotowość ponoszenia nawet ofiary życia dla obrony niepodległości i integralności Ojczyzny. Tymczasem generał jest najwyżej kimś w rodzaju polskiego Quislinga i taką powinien ponieść odpowiedzialność. I zapewne poniósłby, gdyby nie Magdalena, okrągły stół i pomroczność jasna Narodu wprowadzanego w niepodległość za pomocą prezydentury Jaruzelskiego-zdrajcy. Skutki "ewolucyjnych" przemian dopełniły się w listopadowym głosowaniu prezydenckim.

Swoją drogą warto sobie zadać pytanie - jak to się dzieje, że litera prawa stoi w sprzeczności do powszechnego poczucia moralności, kryteriów dobra i zła czy poczucia sprawiedliwości. Odpowiedzią jest pozytywizm prawny, który zapanował w krajowym prawodawstwie po krótkiej epoce sądów stalinowskich. Litera prawa została postawiona przed sprawiedliwością, a efektem jest postrzeganie działań sądów jako niesprawnych czy wręcz stroniczych. Ziewający na rozprawach mordercy-milicjanci z "Wujka", którzy swoją nieobecność na rozprawach potrafią usprawiedliwić bezczelnym - "zaspałem", urągają nie tylko pamięci zabitych górników, ale też wymiarowi prawa. Jak na ironię większość z oskarżonych spokojnie pracuje sobie dalej w policji, reprezentując funkcjonariuszy III RP. Polska pozostaje nadal unurzana po szyję w PRL, a do wymarzonej Rzeczypospolitej czeka nas ciągle długa droga.

Jan KCIUK

WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

Z ciężkim sercem dziś siadam do maszyny. I to wcale nie z powodu Aleksandra Kwaśniewskiego, który jest dla mnie typowym produktem tamtego systemu, gdzie kariery polityczne robili właśnie tacy młodzi, sprytni, sloganowi oratorzy. Socjalizm wyprodukował tysiące takich aktywistów, krętaczy, lawirantów. Odgrywali oni i nadal odgrywają dużą rolę w naszym życiu społecznym. Pozbawieni wszelkich skrupułów, zdolni, niestety ... do wszystkiego. Gracze polityczni o niezdrowych ambicjach, gotowi zawsze interes osobisty przedłożyć nad interes publiczny. Antykolumbowie. Nie ufam znanadto takim egzemplarzom ludzkim, ale wierzę im, kiedy dziś deklarują głośno, iż nie są komunistami. Są przecież socjaldemokratami. Możliwe, że jutro będą liberałami, a pojutrze konserwatystami. Jak ktoś nie ma ugruntowanych trwalszych zasad i wiary, to może w każdej chwili być tym, kim mu się opłaca. Są to osobnicy na swój sposób genialni, kameleon każdemu z nich może buty czyścić. Ich umiejętność przystosowania się błyskawicznie do sytuacji budzi moje uznanie. Ale i trwogę. Jest to bowiem wyjątkowo niebezpieczny talent. W historii Polski przywódcami politycznymi byli zazwyczaj ludzie kryształowo uczciwi, acz wielokrotnie o radykalnie odmiennych postawach i koncepcjach. Liderzy SLD są kompletnym zaprzeczeniem polityków II Rzeczypospolitej czy przywódców podziemnego państwa polskiego w czasie okupacji. Najpierw odebrali edukację w socjalistycznej szkole, która wniosła duże zasługi w patologię wychowania, a potem zdeformowali do reszty swe charaktery na wieczorowych kursach marksizmu, leninizmu i w aparacie partyjnym. Na specjalnych kursach uczyli się tak mówić, żeby nic nie powiedzieć. Na swych stanowiskach tak postępować, żeby się jak najdłużej na nich utrzymać. Zaś dyplomy, studia, magisteria, od pewnego szczebla w hierarchii partyjnej, zamiast pomagać raczej przeszkadzały. W PRL niewielu naukowców zrobiło oszałamiające kariery. Nie czujemy się tutaj, Aleksander Kwaśniewski nie napisał pracy magisterskiej nie dlatego, że przekraczało to jego intelektualne możliwości, lecz dlatego, iż znalazł się tak wysoko na partyjnej drabinie i w takim gronie, że ludzie z tytułami naukowymi byli traktowani z dużą nieufnością i delikatnie rzecz ujmując, z pewną dozą podejrzliwego lekceważenia. To magisterium mogło mu wówczas bardziej zaszkodzić niż pomóc w karierze.

Zmiany, które się w Polsce dokonały na

przestrzeni ostatnich sześciu lat, wcale nie dotknęły i nie dotyczą Kwaśniewskiego. On żyje i obraca się w tym samym gronie nomenklaturowym co przedtem. Zaś ludzie ci norm swego postępowania nie zmienili, jedynie taktykę.

Oglądałem niedawno w telewizji scenę z kabaretu. W gmachu KC odkryto jedno piętro, na którym w dalszym ciągu urzędują starzy towarzysze. Wchodzi tam przypadkowo młody człowiek i woła zdumiony:

- *To wy nie wiecie, że partia już w Polsce nie rządzi?*

- *A kto jest teraz premierem? - pyta go towarzysze.*

- *Oleksy.*

- *A prezydentem?*

- *Kwaśniewski.*

- *A ministrem pracy?*

- *Miller.*

- *Leszek?*

- *Tak.*

- *To co wy tu nam gadacie, że partia już nie rządzi.*

Ja tam się nie dziwię Kwaśniewskiemu, że jest kłamcą. Szkoła życia, z której się wywodzi, innych nie wypuszczała. Dziwię się tym, którzy wiedząc, że jest facetem nieuczciwym, oddali na niego swój głos. A przecież wiedzieli, gdyż już przed pierwszą turą cała prasa o tym trąbiła. Okazuje się, że co drugiemu Polakowi nie przeszkadza to, że co drugi Polak jest nieuczciwy. I to jest przerażające.

Może i dobrze, że Sąd Najwyższy tę nieuczciwość i kłamstwo nowego prezydenta Rzeczypospolitej usankcjonował, gdyż w razie powtórki jeszcze więcej rodaków by na niego zagłosowało. Inna sprawa, że ja dzięki temu znalazłem się w komfortowej sytuacji, albowiem mogę teraz, kiedy chcę i gdzie chcę napisać, że mój prezydent jest kłamcą. I przyrzekam, że będę z tej bezkarności notorycznie korzystał, jako że Sąd Najwyższy dał mi do tego prawo na piśmie.

Najwyższe dzięki Wysokiemu Sądowi. Obawiam się tylko jednego, że w pewnym momencie Aleksander Kwaśniewski dojdzie do wniosku, że degraduje swą osobą majestat prezydenta RP i jako wielki mąż stanu, który godność i honor Polski ceni nade wszystko, poda się do dymisji. A wtedy uchylę przed nim kapelusza.

Karol BADZIAK

TEOFIL ZIELIŃSKI - KAPŁAN, POETA, POWSTANIEC

Epoka Powstania Listopadowego na Kresach wyłoniła spośród tamtejszej patriotycznej ludności plejadę bojowników o wielkich zaletach serca i umysłu.

Jednym z nich był Teofil Ziełiński. O tym bohaterze milczą polskie, litewskie, ukraińskie i białoruskie encyklopedie, chociaż działał właśnie na pograniczu tych krajów: na Grodzieńszczyźnie, Wileńszczyźnie i Wołyniu. Nic nie mówią o tym bojowniku za wolność ludów także edycje poświęcone naszym narodowym ruchom wyzwoleniczym. Jest to tym bardziej zaskakujące, że ks. Teofil Ziełiński był w ruchu powstańczym figurą znaczącą, człowiekiem o niepospolitych kwalifikacjach charakteru i intelektu. Dają temu świadectwo obszernie materiały źródłowe przechowywane w zbiorach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Litwy w Wilnie.

Z przekazów archiwalnych wynika, że ks. Teofil Ziełiński był w 1833 r. więziony przez władze rosyjskie w grodzieńskim klasztorze Karmelitów, następnie zaś oddany został pod sąd polowy za wzięcie udziału w próbie wszczęcia powstania polskiego na terenach Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny, pod przywództwem znanych działaczy patriotycznych: Józefa Zaliwskiego, Marcelego Szymańskiego i Piotra Ciechanowicza (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Litwy, f. 378, r. 1832, nr 672, s. 24).

W tejże dokumentacji, sporządzonej przez Komisję Sądu Wojskowego przy grodzieńskim generał-gubernatorze, czytamy: "Ks. Teofil Ziełiński, lat 27, ze szlachty, był kapelanem pułkowym w (powstańczym) Wołyńskim Pułku Ułanów od 7 kwietnia 1830 r. do kwietnia 1832 r. Z tym pułkiem był na wyprawach w 1831 r., za co został odznaczony polskim znakiem *Virtuti Militari* IV stopnia. Pod karami i pod sądem za nic nie był" (str. 649).

Zwykłą wówczas koleją losu został zacytowany kapłan skazany na wieloletnie zesłanie syberyjskie. Nie wiadomo, czy mu się udało stamtąd do ziemi ojczystej powrócić. Pod tym względem los jego niczym się nie różnił od gehenny tysięcy innych patriotów polskich, "przykładnie" karanych przez barbarę moskiewską za miłość do zniewolonej Ojczyzny.

Godny specjalnej uwagi jest jednak fakt, że w zbiorze materiałów archiwalnych pod nazwą "Z papierów ks. Ziełińskiego", znajdują się liczne własnoręczne notatki młodego kapłana, a wśród nich liczący kilkadziesiąt stron zbiorek wierszy. Wiersze te nigdy dotychczas nie były publikowane, chociaż z pewnością na to zasługują. Co prawda, nie są równe co do swej wartości artystycznej, stanowią wszelako niezwykle interesujący wyraz

mentalności, paradygmatów mentalnych i aksjologicznych, charakterystycznych dla ówczesnego pokolenia patriotów kresowych. Jest to twórczość nacechowana gorącą miłością Ojczyzny, wrażliwością socjalno-pedagogiczną i profetycznym, głębokim poczuciem prawdy i sprawiedliwości.

Przytoczmy, jako najbardziej bodaj wyrazisty przykład tej twórczości, fragment wiersza nazwanego przez Teofila Ziełińskiego:

"Pobudka dla Polaków"

*(...)Polacy! Nasza Ojczyzna tu szuka
Walecznych mężów jakiego prawnuka.
Nędźni! Darmo się głosu chronicie.
On zawsze przy was, słuchać go musicie.*

*(...)A cóż chodźcie jeszcze zadumani?
Bierzcie się czyścić lub umierać dla Niej!
Ach! Gdzież to męstwo w staropolskim
stroju!*

Co wiodło zawsze Polaki do boju?

*Odkryjmy dawnych rycerzów mogiły,
Droższe to skarby dla nas, choć już zgniły.
Ich my to kosztem życia, tę bagatelę
Wolności złotej nosiliśmy szatę.*

*(...)Mężowie zacni! Pozwólcie nam chwili,
Byśmy dowoli was się napatrzyli,
Nie będziemy prochów waszych poniewierać
My tylko chcemy serca z was nabierać.*

Jednak w końcu autor nie widzi w rodakach tej siły ducha i męstwa, które potrzebne są do walki o wolność Ojczyzny. Tylko nikły odsetek mężów polskich ma serce do walki, ogromna większość należy do populacji dziedzicznie upośledzonej. Bohaterowie wyginęli na polu chwały w ciągu krwawego wieku XVII, odeszli z tego świata bezpotomnie. Ci, co to nie mieli siły, zdrowia i serca do walki, przetrwali i zostawili potomstwo, lecz kolejne po nich następujące pokolenia są równie bezwartościowe, jak ich tchórzliwi i słabi przodkowie. Oni są zdolni tylko do "nocnej cichej rodaków rozmowy" i do wylewania żalów nad grobem Matki - Ojczyzny. Jest to straszliwy i nieodwołalny wyrok historii na ongiś potężnym narodzie. Ks. Teofil Ziełiński kontynuuje:

*"Ale co widzę?... Darmom groby wzruszył!
Żaden się Polak z domu nie poruszył.
Nie słysząc broni: trwoga tylko słynie,
Jak to zwyczajnie bywa w czczej krainie (...)*

*(...)O kraju Polsko! O Narodzie sławny!
Mógłże pomyśleć o tym Polak dawny?
Aby dom jego z ostatnim zagonem
Był kiedy wolnym dla wydzierców plonem?*

*(...)Gdy nam pustoszą majątki, ojczyznę,
Domy i całą po ojcach spuściznę,
gdy wreszcie biorą nas samych: My na to
Plączemy tylko po kątach za stratą.*

Te gorzkie słowa księdza-poety o własnym, ukochanym nade wszystko narodzie są pod pewnymi względami bardzo podobne do tonu "Kazań sejmowych" wielkiego kaznodziei XVI wieku Piotra Skargi, który także w małoduszności, lenistwie, głupiej bez trosce i tępotcie Polaków, nie potrafiących myśleć w kategoriach Państwa i Narodu, widział śmiertelne zagrożenie dla Polski i przewidywał przez to jej rychły upadek. Jak Skarga czuł się Ziełiński powołany do wstrząśnięcia sumieniami rodaków, do ich obudzenia, przepełnienia wiarą we własne siły i godność, do działań na miarę byłej wielkości Polski. Chociaż usiłowania te pozostały, praktycznie biorąc, bez skutku - w powstaniach narodowych brało udział zaledwie pięć procent populacji męskiej Polaków, cała ogromna większość była już na tyle zdegenerowana, że do działań tego rodzaju była niezdolna. Wszelkie apele musiały więc pozostać bez echa. Wszelako samo dawanie świadectwa prawdzie i wielkości ducha w twórczości literackiej i kaznodziejskiej posiada wartość samoistną i niekoniecznie musi być mierzona praktycznymi skutkami, jakie za sobą pociągnęła lub nie. Tak więc wołał ks. Ziełiński:

*"Zrzuć z siebie maskę pieśczonego Polaku!
Ty, co wygraną zakładasz we fraku:
Nie na toś ty się zwycięscą urodził,
Trzeba, ażebyś kraj swój oswobodził.*

*(...)Nie ten zwycięzca, co ma hufce liczne,
Ni, co drukuje dzieła heroiczne,
Ty masz po sobie rozpacz i nadzieję,
Jedna cię wspiera, druga się śmieje.*

Większość wierszy tego nieznanego poety należy do gatunku twórczości, którą się często nazywa "społecznie zaangażowaną". Jednocześnie jest to twórczość, choć warsztatowo niejednolita, interesująca, pogłębiona pod względem filozoficznym i psychologicznym. Obok poezji, zapiski Teofila Ziełińskiego zawierają liczne myśli i obserwacje prozą, a będące reminiscencjami tych czy innych doświadczeń, przeżyć, przemyśleń, olśnień... "Już minął czas - czytamy jedną z takich myśli - kiedy oręż mógł ludzi przemienić w niewolników. Człowiek umiera, ale dusza jego odradza się. Wolność znajdzie zawsze dziedziców..."

Zarówno losy, jak i twórczość takich ludzi, jak ksiądz Teofil Ziełiński, godne są tego, by je ocalić od zapomnienia...

Jan CIECHANOWICZ



ODSZEDŁ DAREK KOBZDEJ

W nocy z 15 na 16 grudnia 1995 r. zmarł w Gdańsku nasz Przyjaciel Dariusz Kobzdej, lekarz i jeden z najbardziej znanych działaczy przedsierniowej opozycji w Polsce.

Darek urodził się w 1954 r. Jako licealista był świadkiem gdańskiego grudnia 1970 r. Wspomnienie tych wydarzeń towarzyszyło Jemu i grupie Jego rówieśników, gdy w drugiej połowie lat 70-tych stawiali pierwsze kroki na łądzie uznanym powszechnie za niemożliwy do zdobycia - rozpoczynali działalność w Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, a następnie stworzyli Ruch Młodej Polski.

W tym czasie Darek ukończył Gdańską Akademię Medyczną. Jako uczestnik RMP został objęty, wraz z kilkoma kolegami, zakazem pracy w Trójmieście. Był jednym z głównych organizatorów patriotycznych manifestacji z okazji 3 Maja i 11 Listopada oraz Grudnia 1970. Skazanie Darka (i T. Szczudłowskiego) za wygłoszenie przemówień na wiecu RMP pod pomnikiem Sobieskiego w dniu 3 maja 1980 r. stało się głośne, a mobilizacja opozycji antykomunistycznej

na rzecz ich uwolnienia stała się w istocie początkiem "polskiego lata" 1980 w Trójmieście.

Po powstaniu "Solidarności" Darek zajmował się w gdańskim MKZ problemem praw człowieka, był szefem Gdańskiego Komitetu Obrony Więzionych Za Przekonania.

W nocy 12/13 grudnia 1981 r. bezpiecnie nie udało się Go schwycić. Ukrywał się przez następne 11 miesięcy. W rewanżu internowano jego siostrę, Izabelę, absolwentkę architektury na Politechnice Gdańskiej.

Po powrocie do domu nadal dzielił czas między pracę neurologa w szpitalu rodłowskim a "podziemie".

Wycofał się z działalności politycznej w końcu lat 80-tych, gdy kończył się czas "ludzi walki". Pochłonięty pracą coraz rzadziej bywał na naszych towarzysko-politycznych dyskusjach. Rozrzuceni po świecie spotykaliśmy się co parę miesięcy, nie przypuszczając, że czasu jest tak niewiele.

Pamiętam Darka, świetnego mówcę, z wieców RMP. Pamiętam 15 grudnia 1980 r., gdy na otoczonym stadami agentów wiecu pod Stoczną (wówczas

im. Lenina) młodzi ludzie pytali: "Kto jest ten facet na plecach Kobzdeja?" A to w ten sposób L. Wałęsa wygłaszał swą pierwszą publiczną przemowę, apelując, by za rok każdy z obecnych przyniósł kamień, z których, jeśli nie inaczej, powstanie pomnik poległych.

Pamiętam jego gościnny dom na Mariackiej, gdzie spotykali się ludzie z RMP, "Gwiazdy Morza", Klubu im. Lecha Bądkowskiego, a także, gdy w drugiej połowie lat 80-tych mało kto odważał się o tym myśleć, młodzi antykomuniści zza wschodniej granicy. Rodzina Darka przeżyła wojnę we Lwowie, takie doświadczenia pozostają we krwi "ludzi z Kresów".

Pozostawił żonę Danusję i syna Piotra. Wiem już, że nigdy więcej nie wypijemy razem czarnej jak noc, przysłowiowej "herbaty Doktora" ani nie wybierzemy się w Himalaje. Pochłonięty pracą zaniedbał swoje zdrowie. Odszedł, gdy stało się jasne, że w Polsce Anno Domino 1996 znów trzeba będzie zjednoczyć się wokół wartości, które nas niegdyś łączyły.

W moim notesie pod datą 19.12. widnieje notka "Imieniny Darka. Zadzwoń..."

Igor STRZOK



"STRZEMBOSZ - PORTRET RODZINNY"

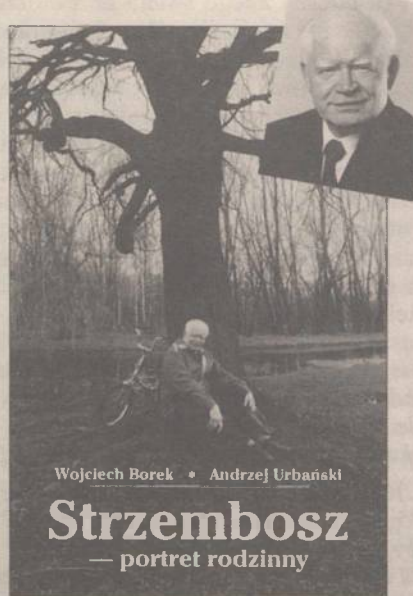
Książka o portrecie rodzinnym Adama Strzembosza została zapewne pomyślana jako część kampanii wyborczej I prezesa Sądu Najwyższego. Jak wiadomo Strzembosz wycofał się ostatecznie z kandydowania na urząd prezydenta. Powstała książka znacznie przekracza jednak jakiegokolwiek doraźny cel propagandowy. Historia rodu Strzemboszków, to kawałek historii zarówno Polski, jak i grupy społecznej, jaką była zamożna szlachta. Ziemianstwo to nie tylko przynależność do pewnej klasy społecznej, której losy ściśle spleły się z historią Ojczyzny, ale także konkretne obowiązki patriotyczne i moralne.

Paryża i kończy w 1916 r. wydział dyplomatyczny Ecole des Sciences Politiques. Bezpośrednio po I wojnie światowej pracuje w polskiej ambasadzie w Paryżu. Po odzyskaniu niepodległości członkowie rodziny biorą udział w tworzeniu administracji państwowej. Ich związki z Narodową Demokracją wykluczają jednak kariery w okresie sanacji.

lata PRL. Tradycja rodzinna i przywiązanie do katolicyzmu ocalają ród przed zanurzeniem się w tak powszechny wówczas flirt z komunizmem. Teresa nie dostaje się, pomimo zdanych bardzo dobrze egzaminów, na medycynę. Mimo ponawianych prób pozostaje felcerką. Działła odważnie w tych trudnych latach, wykonując misję charytatywną. Była m.in. animatorką poradnictwa rodzinnego przy parafiach, Duszpasterstwa Rodzin, rekolekcji dla przewlekłych chorych, ruchu adopcyjnego, Duszpasterstwa Służby Zdrowia i wielu innych inicjatyw. Całe swoje dojrzałe życie poświęciła służbie potrzebującym. Zmarła w 1970 r.

Jej bracia to - Tomasz, historyk i wykładowca KUL, oraz Adam, który po ukończeniu egalitarnych studiów prawa międzynarodowego, znalazł pracę w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, by potem wylądować jako sędzia dla nieletnich. Wybitna fachowość Adama Strzembosza znalazła swoje zastosowanie dopiero po 1989 r.

Książkę kończy rozmowa z aktualnym prezesem Sądu Najwyższego, która stanowi rodzaj uzupełnienia do materiału zebranego przez autorów. Interesującą przedstawiają się wypowiedzi Adama Strzembosza np. o zmianach w ministerstwie sprawiedliwości po 1989 r. Okazuje się, że nieformalna sieć pracowników z okresu PRL doskonale



W 1930 r. przychodzą na świat w Warszawie trojaczki - Teresa, Tomasz i Adam. Ich losy życiowe przypadają na

Książka Borka i Urbańskiego sięga do dalekiej historii rodu, która właściwie dzięki przypadkowi została dość dobrze udokumentowana i ocalała w czasie ostatniej wojny.

Historia rodu zaczyna się na Mazowszu, by przez Wołyń powrócić do Warszawy. Autorzy tropią ślady rodowe od wczesnego średniowiecza po dzień dzisiejszy.

Historia rodziny ma też swoje epizody francuskie. W 1912 r. Jan Strzembosz za udział w pracach Związku Młodzieży Narodowej dostaje się na krótko do więzienia i zostaje usunięty z uniwersytetu w Kijowie. Potem wyjeżdża do

PROGRAM TV POLONIA

od 15.01. do 28.01.1996 r.

PONIEDZIAŁEK 15.01.96

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski c.d.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Tajemnice Wiklinowej Zatoki" odc. 4/7 - serial animowany dla dzieci (powt.)
 9.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.)
 10.15 "Spółka rodzinna" odc. 19 ost. - serial prod. polskiej, reż. J. Sztwiertnia (powt.)
 10.45 Blok programów edukacyjnych
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Premiery satelity: "Miłość z listy przebojów" - film fab. prod. pol. (1985 r., 93'), reż. M. Nowicki, wyk.: A. Biedrzyńska, T. Dedek, John Porter, M. Kociniak, M. Dmochowski i inni (powt.)
 13.45 Kopalnia "Polska" - reportaż
 14.10 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych (powt.)
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 Panorama
 15.20 Filmy z Niepokalanowa: "Polskie Loretto"
 16.00 "Skąd idą Skini" - reportaż
 16.20 Gość TV Polonia
 16.30 "Świątek z Piekelnika" - film dok. M. Mańko
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Janka" odc. 1/15 - serial dla młodych widzów, reż. J. Łęski
 18.15 "Janosik" odc. 2/13 - "Zbójnickie prawa" - serial prod. pol., reż. J. Passendorfer
 19.00 Zaproszenie
 19.20 Dobranocka: "Opowiadania Mumin-ków" - "Cocktail Party" - film animowany dla dzieci
 19.30 Wiadomości
 20.00 Sportowy tydzień
 20.20 Czy nas jeszcze pamiętasz...? - program W. Pogranicznego
 20.40 "Spojrzenia na Polskę" - program publicystyczny
 21.00 Panorama
 21.30 Czarne, Białe i w Kolorze: "Seksolatki" - film fab. prod. pol., (1972 r., 80'), reż. Zyg. Hubner, wyk. H. Wolska, T. Ficner, K. Borowicz, M. Dubrawska, Z. Józefowicz i inni (uczniowie liceum, Ania i Tomek, postanawiają żyć ze sobą, jak dorośli. Po pewnym czasie okazuje się, że nie potrafią sprostać nowym obowiązkom)
 22.50 Program na wtorek
 22.55 Mistrzostwa Zawodowych Par tanecznych - Grand Prix

23.20 "Już niepotrzebni" - reportaż Tamary Sołoniekiej
 23.55 "Camarata 2" - magazyn muzyczny
 0.25 Panorama (powt.)
 0.55 Zakończenie programu

WTOREK 16.01.96

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Janka" odc. 1/15 - serial dla młodych widzów reż. J. Łęski (powt.)
 9.45 "Janosik" odc. 2/13 - "Zbójnickie prawa" - serial prod. pol., reż. J. Passendorfer (powt.)
 11.15 Blok programów edukacyjnych
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Czarne, Białe i w Kolorze: "Seksolatki" - film fab. prod. pol. (1972 r., 80'), reż. Z. Hubner, wyk. H. Wolska, T. Ficner, K. Borowicz, M. Dubrawska, Z. Józefowicz i inni (powt.)
 13.35 "Doktor Piotr z Jaworowa" - film dokumentalny
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 Panorama
 15.20 "W okolice Stwórcy" - program redakcji katolickiej
 15.50 Ekspres reportażów
 16.20 Gość TV Polonia
 16.30 "Historia - współczesność"
 17.00 Teleekspres
 17.15 "Szóstka na szóstkę" - program dla dzieci
 17.45 Muzyczna Jedynka
 18.15 "Droga" odc. 5/6 - "Rysopis uwodziciela" - serial prod. pol., reż. S. Chęciński
 19.20 Dobranocka
 19.20 Wiadomości
 20.00 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna"
 20.30 Program rozrywkowy
 21.00 Panorama
 21.30 Temida: "Powrót po śmierć" - film fab. prod. pol., (1986 r. 77'), reż. J. Fedak, wyk. Zyg. Hubner, H. Talar, E. Zientara, D. Stalińska, Zdz. Kozień (fabularna rekonstrukcja śledztwa i procesu w sprawie zabójstwa Polaka, który po latach pobytu w Ameryce wrócił do kraju. Akcja toczy się w dwudziestolecie międzywojennym)
 22.45 Program na środę
 22.50 Przegląd publicystyczny
 23.50 "Biały kruki" - reportaż o ekranizacji powieści A. Stasiuka
 0.20 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 0.50 Zakończenie programu

ŚRODA 17.01.96

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Program dnia
 7.10 Dzień dobry z Polski c.d.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Szóstka na szóstkę" - program dla dzieci (powt.)
 9.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.)
 10.15 "Droga" odc. 5/6 - "Rysopis uwodziciela" - serial prod. pol. reż., S. Chęciński (powt.)
 11.15 Blok programów edukacyjnych
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Temida: "Powrót po śmierć" - film fab. prod. pol., (1986 r., 77'), reż. J. Fedak, wyk. Z. Hubner, H. Talar, E. Zientara, D. Stalińska, Z. Kozień (powt.)
 13.35 "Historia - współczesność (powt.)
 14.05 Zaproszenie (powt.)
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Program dnia
 15.00 Panorama
 15.30 "Raj" - program redakcji katolickiej
 15.50 Historia
 16.20 Gość TV Polonia
 16.30 Reportaż o Polonii: "Gliassanesi Polacci"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Na polską nutę" - program dla dzieci (powt.)
 17.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej
 18.15 Lektury satelity: Adam Mickiewicz - "Pan Tadeusz" - Księga II - "Zamek", reż. A. Hanuszkiewicz, wyk.: A. Hanuszkiewicz, H. Machalica, M. Woit, A. Zaorski, E. Borkowska Szkuta, J. Jedlewska i inni
 19.20 Dobranocka: "Bajki z mchu i paproci" - film animowany dla dzieci
 19.30 Wiadomości
 20.00 Komedianci: "Maja Komorowska" cz. 1 - film dok. K. Bogusławskiej
 21.00 Panorama
 21.30 Kobieta po polsku: "Jowita" - film fab. prod. pol., (1967 r., 91'), reż. J. Morgenstern, wyk. D. Olbrychski, B. Kwiatkowska, K. Jędrusik, Z. Cybulski, I. Gogolewski i inni
 23.00 Program na czwartek
 23.05 "Bajor w Buffo" cz. 1 - program rozrywkowy
 23.30 "Skąd ta wrażliwość" - program K. Suchcickiej
 0.05 "Noce z muzyką: Recitale laureatów: Rem Urassin (laureat IV nagrody XIII Konkursu Chopinowskiego) (Stereo)

⇒ ⇒ ⇒ ⇒ ⇒ ⇒ ⇒

0.45 Panorama (powt. z godz. 21.00)
1.15 Zakończenie programu

CZWARTEK 18.01.96

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Na polską nutę" - program dla dzieci (powt.)
9.45 Muzyczna Jedynka (powt.)
10.15 "Stawka większa niż życie" odc. 6 - "Żelazny krzyż" - serial prod. pol., reż. A. Konic
11.15 Blok programów edukacyjnych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Kobieta po polsku: "Jowita" - film fab. prod. pol., (1967 r., 91'), reż. J. Morgenstern, wyk.: D. Olbrychski, B. Kwiatkowska, K. Jędrusik, Zb. Cybulski, I. Gogolewski i inni (powt.)
13.45 "Wojciech Sadley" - film dok. Z. Dryll-Gliński
14.15 "Sejmograf" (powt.)
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie program dnia
15.00 Panorama
15.20 Magazyn katolicki
15.50 Rewizja nadzwyczajna: "Kartoteka" - program D. Baliszewskiego
16.20 Gość TV Polonia
16.30 Przegląd Kronik Filmowych
17.00 Teleexpress
17.15 "WOW" odc. 13/ost. - serial dla młodych widzów, reż. J. Łukaszewicz
17.45 Muzyczna Skrzynka "Teleexpressu"
18.15 "Królowa Bona" odc. 9/12 - serial prod. pol., reż. J. Majewski
19.15 Dobranocka: "Miś Uszatek" - film animowany dla dzieci
19.30 Wiadomości
20.00 Studio Kontakt
20.45 "Dziennik TV" - program satyryczny J. Fedorowicza
21.00 Panorama
21.30 Czwartkowy Teatr Satelitarny: William Szekspir - "Dwaj panowie z Werony" reż. R. Rowiński, wyk.: J. Peszek, M. Bukowski, R. Królikiewicz, E. Jungowska
22.55 Program na piątek
23.00 "Śpiewa W. Korda" cz. 2 - program rozrywkowy
23.30 "Orędzie" - film dokumentalny
0.20 Panorama (powt. z godz. 21.00)
0.50 Zakończenie programu

PIĄTEK 19.01.96

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "WOW" odc. 13/ost. - serial dla młodych widzów, reż. J. Łukaszewicz (powt.)

9.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.)
10.15 "Królowa Bona" odc. 9/12 - serial prod. pol., reż. J. Majewski (powt.)
11.15 Blok programów edukacyjnych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Wspomnień czar: "U kresu drogi" - polski film archiwalny
13.25 Program publicystyczny
14.15 Dziennik - magazyn rządowy
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Panorama
15.20 "Zanussiego portret z czasów dzieciństwa" - reportaż
15.35 "Od przedszkola do Opola" - program dla dzieci
16.20 Gość TV Polonia
16.30 Magazyn kulturalny
16.45 "Auto-Moto-Klub" - magazyn sportów motorowych
17.00 Teleexpress
17.15 "Tajemnice Wiklinowej Zatoki" odc. 5/7 "Straszna nora" - serial animowany dla dzieci
17.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej
18.15 "Radio Romans" odc. 1/32 - serial prod. polskiej
18.45 Listy od widzów - program Anny Wandy Głębockiej
19.00 "Hity satelity"
19.20 Dobranocka: "Przygody Bolka i Lolka" - film animowany dla dzieci
19.30 Wiadomości
20.00 Znaszli ten kraj - teleturniej wiedzy o Polsce
20.30 "Jutro będzie futr" - program rozrywkowy
21.00 Panorama
21.30 "Modrzejewska" odc. 4/7 - serial prod. pol., reż. J. Łomnicki
22.55 Program na sobotę
23.00 Pałen - magazyn muzyczny
23.30 Kino nocą: "Męskie sprawy" - film fab. prod. polskiej
1.10 Panorama (powt. z godz. 21.00)
1.40 "Edyta Bartosiewicz - Szok'n'show"
2.30 Zakończenie programu

SOBOTA 20.01.96

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 "Hity satelity" (powt.)
8.25 Szkoła Tańca Ludowego: "Tańcz z nami - Cieszyn" cz. II
8.40 "Troskliwe misje" - film animowany dla dzieci
9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 Brawo! Bis!
12.00 Wiadomości
12.10 Znajomi z ZOO: "Pytony" - program H. i A. Gucwińskich
12.35 Katowice na antenie TV Polonia
15.10 "W piątą stronę świata" odc. 4 - "Gdzie jest ojciec" - serial dla młodych widzów, reż. J. Dziedzina
15.00 Katowice na antenie TV Polonia

16.15 "Chrzęszcz brzmi w trzcinie"
16.30 Katowice na antenie TV Polonia
17.20 Sport z satelity
18.15 "Stawka większa niż życie" odc. 7 - "Podwójny Nelson" - serial prod. pol., reż. A. Konic
19.20 Dobranocka: "Leśna rodzina" - film animowany dla dzieci
19.30 Wiadomości
20.00 Panorama
21.30 "Jancio Wodnik" - film fab. prod. pol. (1983 r., 101'), reż. J.J. Kolski, wyk. Fr. Pieczka, G. Błęcka-Kolska, B. Linda, K. Aleksandrowicz, O. Łukaszewicz
23.10 Katowice na antenie TV Polonia
0.30 "Modrzejewska" odc. 4/7 - serial prod. pol., reż. J. Łomnicki (powt.)
1.55 Zakończenie programu

NIEDZIELA 21.01.96

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium na II Niedzielę po Trzech Królach
8.10 Słowo na niedzielę
8.15 Studio Kontakt (powt.)
9.00 "Polska stacja polarna w Hornsundzie" - film podróżniczy R. Wyrzykowskiego
9.30 "WIP A la carte"
10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Poranek muzyczny: "Koncerty laureatów" - Rem Urasin gra Koncert F-moll op. 21 F. Chopina (Stereo)
11.10 "Ignacy Jan Paderewski - zarys biografii" cz. 1 - "Droga do sławy" - film dok. A. Chiczewskiego
11.45 "Strofy Krzysztofa"
12.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci
12.30 "Zamek Eureka" - film dla dzieci
13.00 "Tata, a Marcin powiedział ...": "W szponach hazardu" - satyryczna przypowieść przedstawiona w formie dialogu ojca z synem
13.10 "Spotkania z profesorem Wiktorem Zinem"
13.30 Program rozrywkowy
14.30 "Piraci - teleturniej"
15.00 Teatr Familijny: "Alicja w Krainie Czarów" (2) autor - Lewis Carroll, reż. M. de Korczak Leszczyński, wyk. N. Mierzejewska, A. Seniuk, J. Zółkowska, R. Kłosowski, J. Bończak
15.30 Euro-Eco-Meeting - Pokaz mody
15.55 Powitanie, program dnia
16.00 Biografie: "Kino, kino, kino" - film dok. A. Czekalskiego
17.00 Teleexpress
17.15 "W krainie Czarnoksiężnika Oza" (12) - "Kto mówi prawdę" - serial animowany dla dzieci
17.40 Wspomnień czar: "Ludzie Wisły" - film archiwalny prod. pol., (1938 r. 69'), reż. A. Ford, wyk. S. Wysocka, Ina Benita, J. Piechelski, K. Opaliński, A. Zelwerowicz i inni
18.45 Piosenki naszych dziadków
19.20 Dobranocka

19.30 Wiadomości
 20.00 "Spotkanie z balladą" (2) - "Witajcie w Kopydłowie"
 21.00 Premiery Satelity: "Życie rodzinne" - film fab. prod. pol. (1971 r., 88'), reż. K. Zanussi, wyk.: D. Olbrychski, J. Kreczmar, H. Mikołajska, M. Komorowska, J. Nowicki
 22.25 Program na poniedziałek
 22.35 "Benefis Jacka Wójcickiego w Teatrze STU"
 23.30 Sportowa niedziela
 23.55 Męski striptiz - program M. Domagalik
 0.25 Panorama
 0.55 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 22.01.96

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Tajemnice Wiklinowej Zatoki" odc. 5/7 - "Straszna nora" - serial animowany dla dzieci (powt.)
 9.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.)
 10.15 "Radio romans" odc. 1/32 - serial prod. polskiej, reż. I. Engler (powt.)
 10.45 Blok programów edukacyjnych
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Premiery satelity: "Życie rodzinne" - film fab. prod. pol. (1971 r., 88'), reż. K. Zanussi, wyk.: D. Olbrychski, J. Kreczmar, H. Mikołajska, M. Komorowska, J. Nowicki (powt.)
 13.40 "Być u siebie" - film dok. T. Żukowskiego
 14.10 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych (powt.)
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 Panorama
 15.20 Filmy z Niepokalanowa: "Wędrownica" - film dok. K. Żurawskiego
 16.10 Gość TV Polonia
 16.25 "Tarnina w cieniu Azotów"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Janka" odc. 2/15 - serial dla młodych widzów reż. J. Łęski
 17.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej
 18.15 "Janosik" odc. 3/13 - "W obcej skórze" - serial prod. pol., reż. J. Passendorfer
 19.00 Zaproszenie
 19.20 Dobranocka: "Opowiadania Muminów" - film animowany dla dzieci
 19.30 Wiadomości
 20.00 Sportowy tydzień
 20.20 "Czas dla Ciebie" - K. Herman
 20.40 "Spojrzenia na Polskę" - program publicystyczny
 21.00 Panorama
 21.30 Czarne, Białe i w Kolorze: "Klub kawalerów" - film fab. prod. pol., (1962 r., 84'), reż. J. Zarzycki, wyk. B. Pawlik,

L. Korsakówna, K. Brusikiewicz, J. Kobuszeński i inni
 22.50 Program na wtorek
 23.00 "Rytm czasu - Marek i Wacek"
 23.30 "Anton" - film dok. M. Kubery
 23.55 Recitale Laureatów: Rem Urasin (Stereo)
 0.35 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 1.05 Zakończenie programu

WTOREK 23.01.96

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Janka" odc. 2/15 - serial dla młodych widzów reż. J. Łęski (powt.)
 9.45 Muzyczna Skrzynka "Teleexpressu" (powt.)
 10.15 "Janosik" odc. 3/13 - "W obcej skórze" - serial prod. pol., reż. J. Passendorfer (powt.)
 11.15 Blok programów edukacyjnych
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Czarne, Białe i w Kolorze: "Klub kawalerów" - film fab. prod. pol. (1962 r., 84'), reż. J. Zarzycki, wyk.: B. Pawlik, L. Korsakówna, K. Brusikiewicz, J. Kobuszeński i inni (powt.)
 13.35 "Intymny świat W. Celarka" - film dokumentalny
 14.15 Tydzień prezydenta
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 Panorama
 15.20 "Ludzki świat" - program redakcji katolickiej
 15.50 Ekspres reporterów
 16.20 Gość TV Polonia
 16.30 "Historia - współczesność"
 17.00 Teleekspres
 17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci
 17.40 Sport z satelity: Puchar Europy w koszykówce mężczyzn Nobiles (Włocławek) - Olimpia (Ljubljana)
 19.20 Dobranocka
 19.20 Wiadomości
 20.00 "Droga" odc. 6 /ost. - "Stan wyjątkowy" - prod. pol., reż. S. Chęciński
 21.00 Panorama
 21.30 "Szkatułka z Hongkongu" - film prod. pol. (1983 r., 52'), reż. P. Pitera, wyk. S. Friedman, P. Fronczewski, H. Bista i inni
 22.20 Program na środę
 22.30 Przegląd publicystyczny
 23.30 "Tu są moje korzenie" - film dok. W. Jankowskiego (relacja z pobytu w Polsce Marcela Marceau)
 24.00 Jazz nocą: "Back to the Bass"
 0.35 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 1.05 Zakończenie programu

ŚRODA 24.01.96

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama

7.10 Program dnia
 7.10 Dzień dobry z Polski c.d.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci (powt.)
 9.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.)
 10.15 "Droga" odc. 6/ost. - "Stan wyjątkowy" - serial prod. pol., reż. S. Chęciński (powt.)
 11.15 Blok programów edukacyjnych
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Szkatułka z Hongkongu" - film fab. prod. pol., (1983 r., 52'), reż. P. Pitera, wyk.: S. Friedman, P. Garlicki, P. Fronczewski, H. Bista i inni (powt.)
 13.05 Program publicystyczny
 13.35 Historia - współczesność (powt.)
 14.05 Zaproszenie (powt.)
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Program dnia
 15.00 Panorama
 15.20 "Raj" - program redakcji katolickiej
 15.50 "Drużyna strzelecka"
 16.20 Gość TV Polonia
 16.30 Reportaż o Polonii: "Mściciel"
 17.00 Teleexpress
 17.15 Krzyżówka szczęścia - teleturniej
 17.45 Sport z satelity: Siatkarska Liga Mistrzów - siatkówka mężczyzn AZS Częstochowa - Noliko Maaseik (Belgia)
 19.20 Dobranocka: "Bajki z mchu i paproci" - film animowany dla dzieci
 19.30 Wiadomości
 20.00 Komedianci: "Maja Komorowska" cz. 2 - film dok. K. Bogusławskiej
 21.00 Panorama
 21.30 Kobieta po polsku: "Polowanie na muchy" - film fab. prod. pol., (1969 r., 104'), reż. A. Wajda, wyk.: Z. Malanowicz, M. Braunek, E. Skarżanka, H. Skarżanka, J. Pieracki i inni
 23.10 Program na czwartek
 23.20 "Bajor w Buffo" cz. 2 - program rozrywkowy
 23.50 "Rozmowa jest dobra na wszystko" - wywiad z B. Lindą
 0.15 "Noce z muzyką: Recitale laureatów": G. Montero laureatka III nagrody XIII Konkursu Chopinowskiego (Stereo)
 0.45 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 1.15 Zakończenie programu

CZWARTEK 25.01.96

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)
 9.45 Muzyczna Jedyńka (powt.)
 10.15 "Stawka większa niż życie" odc. 7 - serial prod. pol., reż. A. Konic (powt.)
 11.15 Blok programów edukacyjnych
 12.00 Wiadomości

12.10 Program dnia
 12.15 Kobieta po polsku: "Polowanie na muchy" - film fab. prod. pol., (1969 r., 104'), reż. A. Wajda, wyk.: Z. Malanowicz, M. Braunek, E. i H. Skarżanka, J. Pieracki i inni (powt.)
 13.55 "Trwanie" - film dokumentalny
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Powitanie program dnia
 15.00 Panorama
 15.20 Magazyn katolicki
 15.50 Historia
 16.20 Gość TV Polonia
 16.30 "Tropy": "Marysia" cz. 2
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Maszyna zmian" odc. 1/7 - serial dla młodych widzów, reż. A. Maleszka
 17.45 Muzyczna Skrzynka "Teleexpressu"
 18.15 "Królowa Bona" odc. 10/12 - serial prod. pol., reż. J. Majewski
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Studio Kontakt
 20.45 "Dziennik TV" - program satyryczny J. Fedorowicza
 21.00 Panorama
 21.30 Czwartkowy Teatr Satelitarny: Witold Gąbrowicz - "Ferdynand" reż. M. Wojtyśko, wyk.: J. Peszek, J. Bińczycki, T. Malak, J. Radziwiłowicz i inni
 23.35 Program na piątek
 23.45 "Autobiografia pośmiertna kaskadera Fusa" - film dok. H. Dederki
 0.25 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 0.55 Zakończenie programu

PIĄTEK 26.01.96

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Maszyna zmian" odc. 1/7 - serial dla młodych widzów, reż. A. Maleszka (powt.)
 9.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.)
 10.15 "Królowa Bona" odc. 10/12 - serial prod. pol., reż. J. Majewski (powt.)
 11.10 Blok programów edukacyjnych
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Wspomnień czar: "Ludzie Wisły" - polski film archiwalny, reż. A. Ford
 13.25 Program publicystyczny
 14.15 Diariusz - magazyn rządowy
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 Panorama
 15.20 "Czarne, Białe i w Kolorze" - reportaż
 15.40 "5 - 10 - 15" - program dla dzieci i młodzieży
 16.20 Gość TV Polonia
 16.30 Magazyn kulturalny
 16.45 Reportaż
 17.00 Teleexpress

17.15 "Tajemnice Wiklinowej Zatoki" odc. 6 - "Porwanie Serafina" - serial animowany dla dzieci
 17.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej
 18.15 "Radio Romans" odc. 2/32 - serial prod. pol., reż. I. Engler
 18.45 Auto - Moto - Klub - magazyn sportów motorowych
 19.00 "Hity satelity"
 19.20 Dobranocka: "Przygody Bolka i Lolka" - film animowany dla dzieci
 19.30 Wiadomości
 20.00 Muzyczny Festiwal - Łańcut '95
 21.00 Panorama
 21.30 "Modrzejewska" odc. 5/7 - serial prod. pol., reż. J. Łomnicki
 22.55 Program na sobotę
 23.00 Pałen - magazyn muzyczny
 23.30 Kino nocą: "Chce mi się wyć" - film fab. prod. polskiej (1989 r., 79') reż. J. Skalski, wyk.: D. Pomykała, M. Baka, A. Rasiak i inni
 0.50 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 1.20 "Wieczór z Alicją"
 2.15 Zakończenie programu

SOBOTA 27.01.96

WOT na antenie TV Polonia
 8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 "Hity satelity" (powt.)
 8.25 "Szkola Tańca Ludowego"
 8.40 "Troskliwe misje" - film animowany dla dzieci
 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 Brawo! Bis!
 12.00 Wiadomości
 12.10 Znajomi z ZOO: "Nietoperze Kalongi" - program H. i A. Gucwińskich
 12.35 WOT na antenie TV Polonia
 15.10 "W piątą stronę świata" odc. 5 - "Przyjaciół poznaje się w biedzie" - serial dla młodych widzów, reż. J. Dziedzina
 15.00 Katowice na antenie TV Polonia
 16.00 Listy od widzów - program A. W. Głębockiej
 16.15 "Chrzęszcz brzmi w trzcinie"
 16.30 WOT na antenie TV Polonia
 17.20 Sport z satelity: Puchar Świata w skokach narciarskich - Zakopane '96
 18.15 "Stawka większa niż życie" odc. 8 - "Wielka wyspa" - serial prod. pol., reż. A. Konic
 19.20 Dobranocka: "Leśna rodzina" - film animowany dla dzieci
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Przekrój przez pół wieku" - relacja z uroczystego wieczoru z okazji jubileuszu tygodnika "Przekrój"
 21.00 Panorama
 21.30 "Był jazz" - film fab. prod. pol. (1984 r., 96'), reż. F. Falk, wyk.: B. Adamek, M. Bajor, A. Grabarczyk, K. Wysota i inni
 23.05 WOT na antenie TV Polonia
 0.30 "Modrzejewska" odc. 5/7 - serial prod. pol., reż. J. Łomnicki (powt.)

1.55 Zakończenie programu

NIEDZIELA 28.01.96

8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium na III Niedzielę po Trzech Królach
 8.10 Słowo na niedzielę
 8.15 Studio Kontakt (powt.)
 9.00 "Polonica arktyczne" film dok. o wkładzie Polaków w działalność naukowo-badawczą w Arktyce
 9.30 "Mój dom" - program poradnikowy
 10.00 Wspólnota w kulturze
 10.30 Poranek muzyczny: "Koncerty laureatów" - G. Montero gra I Koncert E-moll op. 11 F. Chopina (Stereo)
 11.15 Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny
 11.45 "Klub odkrywców" - program dla młodych widzów
 12.00 "Na polską nutę" - program dla dzieci
 12.30 "Zamek Eureki" - film dla dzieci
 13.00 "Tata, a Marcin powiedział ...": "Pułapki demokracji"
 13.10 Grzegorz Turnau - "To tu, to tam"
 13.40 "Spotkania z prof; W. Zinem"
 14.00 "Tak, jak przed laty"
 14.30 "Piraci - teleturniej"
 15.00 Teatr Familijny: "Alicja w Krainie Czarów" (3) autor - Lewis Carroll, reż. M. de Korczak Leszczyński, wyk.: N. Mierzejewska, M. Lipińska, W. Michnikowski, A. Ferenc i inni
 15.35 Salony potyczki - J. Józefowicz
 16.00 Powitanie, program dnia
 16.05 Biografie: "Żywe obrazy" - film dok. St. Różewicza
 17.00 Teleexpress
 17.15 "W krainie Czarnoksiężnika Oza" - serial animowany dla dzieci
 17.40 Wspomnień czar: "Strachy" - film archiwalny prod. pol., (1938 r. 94'), reż. E. Cękalski, wyk.: H. Karwowska, J. Andrzejewska, E. Bodo, J. Węgrzyn i inni
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Kabaret Czerwony Kapturek" (1) - program rozrywkowy
 20.45 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej - "W" B. Wyrobek
 21.00 Premiery Satelity: "Album Polski" - "Maria" - film fab. prod. pol. (1970 r., 73'), reż. J. Rybkowski, wyk.: B. Brylska, A. Seweryn, J. Machulski, T. Schmidt, K. Fabisiak i inni
 22.10 Program na poniedziałek
 22.20 "Wesoło czyli smutno, rozmowy K. Kutza o Górnym Śląsku"
 23.10 "Męski striptiz" - program M. Domagalika
 23.40 Sportowa niedziela
 0.05 Panorama
 0.35 "Schody, pióra, brylanty ..." - program E. Kuklińskiej
 0.55 Zakończenie programu

potrafi bronić swoich interesów, a niszczenie akt dotyczyło także i tego ministerstwa. Sprawcy uszli bezkarnie, a zasada, że pod latarnią najciemniej, potwierdziła się.

Końcowy wywiad zawiera też wiele pytań dotyczących ocen aktualnych. Tej części zaszkodziła chyba pewna doraźność formułowanych tez. Wiele opinii Strzem-

bosza prowokuje do polemiki. Czy tocząc spór z "prawniczym pozytywizmem" odziedziczono po PRL prawa, sam temu pozytywizmowi nie ulega? Błędem, prostowanym przez samego zainteresowanego, jest też postrzeganie działalności politycznej Strzembosza w kategoriach prawicowych. Żyjemy jednak w czasach, kiedy uczciwość, opowiedzenie się po

stronie prawdy, czy wyniesione z domu zasady moralne, są postrzegane jako cechy prawicy. Wróży to dobrze tej formacji na przyszłość, ale dla A. Strzembosza są to wartości uniwersalne, które wykorzystuje w służbie krajowi i ludziom.

Bohdan USOWICZ

SPOTKANIE CZTERECH NARODÓW

Republiki: Polska, Litewska, Białoruska i Ukraińska (1795-1995). Jakie wspólne dziedzictwo, dla jakiej Europy w roku 2000?

Taką nazwę nosiło Kolokwium zorganizowane w listopadzie 1995 r., przez Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu i Federację Instytutów Europy Środkowo-Wschodniej.

Z okazji 200. rocznicy ostatniego rozbioru Polski, odbyło się w Centre du Dialogue spotkanie, podczas którego jako pierwszy wygłosił komentarz historyczny prof. Jerzy Kłoczowski z Lublina, przewodniczący Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO, dyrektor Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie, były żołnierz AK. Następnie przemawiali profesorowie: Anatol Hryckiewicz z Uniwersytetu w Mińsku na Białorusi, przewodniczący Związku Szlachty Białoruskiej, członek Zarządu Towarzystwa Krzewienia Języka Białoruskiego, jeden z założycieli Białoruskiego Frontu Narodowego, od 1988 r. głównej siły walczącej o niepodległość Białorusi; Michajło Kirszenko z Akademii Mohylańskiej w Kijowie, ekspert ukraińskiego MSZ, członek Towarzystwa Kultury Europejskiej z siedzibą w Wenecji, Towarzystwa Ukraińsko-Czechosłowackiego, działacz niepodległościowy; Juozas Tumalis z Uniwersytetu Państwowego w Wilnie, pracujący równocześnie w Instytucie Historii Akademii Nauk i w Bibliotece Narodowej, przewodniczący Komisji Podręcznikowej Polsko-Litewskiej, członek litewskiego Sajudisu i jego przewodniczący w 1993 r. Platformą współpracy wymienionych historyków jest Federacja Instytutów Europy Środkowo-Wschodniej. "Zajmujemy się nie tyle rozwiązaniami politycznymi - powiedział prof. Kłoczowski - ile szukaniem wspólnych podstaw kulturowych, szukaniem związków między nami i nowego spojrzenia na Europę Środkowo-Wschodnią i jej miejsce w Europie. Cztery niepodległe Państwa spotykają się po raz pierwszy w przyjacielskiej atmosferze, by obchodzić rocznicę wyjątkowego momentu historycznego. Zdajemy sobie wszyscy sprawę z dramatyzmu naszej wspólnej, bardzo trudnej historii. Dzień 11 listopada przypomina wybicie się za niepodległość Polski i Litwy, ale niestety nie Ukrainy i

Białorusi."

A. Hryckiewicz mówił o różnych doświadczeniach czterech krajów, o "spłaszczeniu" przez nacjonalistyczny komunizm wizji historycznej każdego z naszych państw. "Panowała atmosfera intelektualnej czystki etnicznej i nie mówiło się o wspólnym doświadczeniu kulturowym i europejskim naszych czterech krajów".

A. Hryckiewicz naszkicował historię Białorusi. Historyczna nauka białoruska zaczęła się dosyć późno, razem z białoruskim ruchem narodowym. Pierwsza



Uczestnicy Spotkania podczas Mszy św. w Kościele Polskim

książka "Krótka historia Białorusi" była wydana w Wilnie w 1910 r. przez Wacława Nostowskiego. W czasach radzieckich w Mińsku został otwarty Instytut Historii Białorusi. Wszyscy historycy białoruscy podzielili się na narodowych i komunistycznych. Grupa komunistyczna patrzyła na historię przez walkę klasową i walczyła z grupą historyków narodowych, wskazując jej błędy tzw. polityczne i nacjonalistyczne. W latach 1937-1938 nieomal wszyscy białoruscy historycy narodowi zostali rozstrzelani albo zesłani do łagrów, w rok później zrobiono to samo z historykami komunistycznymi. Zostało przed wojną tylko dziesięciu historyków ze stopniami naukowymi. W myśl zasady stalinowskiej, że historia jest to polityka skierowana wstecz, poprawiano historię dla uzasadnienia polityki. Za liberalnych czasów Chruszczowa pojawiła się nowa generacja historyków, ale wszystko było podporządkowane partii i nie można było pisać bez zezwolenia. Były tematy zakazane, np. historia Kościoła na Białorusi, którą prof. Hryckiewicz musiał

wydrukować na Węgrzech, albo historia szlachty białoruskiej.

M. Kirszenko stawiał pytanie: "Jak była widziana nasza przeszłość za czasów totalitaryzmu? Byliśmy wychowywani w tym duchu, że naszą wspólną ojczyzną jest Związek Radziecki, wcześniej oczywiście Rosja. Było wiele przypadków polityzacji przeszłości i teraz musimy znaleźć nasze normalne miejsce w dziejach, w przeszłości i w obecności. W czasie dzisiejszym jest jakaś tendencja do przeciwstawiania - albo z Rosją, albo z Polską, albo Wschód, albo Zachód i w tym sensie działalność Federacji Międzynarodowej Instytutów Europy Środkowo-

Wschodniej dała dobrą alternatywę takiej konfrontacji. Musimy być i ze Wschodem i z Zachodem. Musimy szanować się wzajemnie, szanować sąsiadów, rozwijać stosunki pograniczne, mniejszościowe, kulturalne, odrzucać jakiegokolwiek roszczenia terytorialne choć, historycznie rozpatrując, granica polsko-ukraińska jest bardzo zła i z punktu widzenia polskiego i ukraińskiego. Ukraina należy do Europy Wschodniej razem z Białorusią i częściowo Rosją, ale nie należy do Euro-Azji, jednocześnie należy do Europy Środkowo-Wschodniej razem z Polską".

J. Tumalis wskazał na zmiany w stosunku Litwy do Polski. W podręcznikach historii Polska była wrogiem Litwy, braterstwo Litwinów z narodem rosyjskim trwało od prehistorii, a o rozbiorach Polski pisano jako o przyłączeniu Litwy do Rosji. Od 1990 r. poglądy na Polskę zmieniły się, (np. wiele dzieci litewskich nosi imię Jagiełło, co było przedtem nie do pomyślenia). Prof. Kłoczowski wspominał o seminarium nt. Unii Lubelskiej, które odbyło się w Lublinie. Bez Unii Lubelskiej ani Polska, ani Litwa nie przetrwałyby. "Piszemy wspólnie na nowo historię Białorusi, Litwy, Ukrainy i Polski". 12 listopada odprawiono Mszę Św. dla uczestników Kolokwium w kościele polskim, a dwa następne dni obrad odbyły się w bibliotece polskiej. W obecnej, skomplikowanej sytuacji politycznej jest niewątpliwie zjawiskiem pozytywnym proces rozwoju współpracy przedstawicieli nauki Polski, Litwy, Ukrainy i Białorusi.

Jadwiga DĄBROWSKA
Krystyna RYDZ

ZE ŚWIATA



■ W święto Bożego Narodzenia Ojciec św. Jan Paweł II przerwał niespodziewanie błogosławieństwo Urbi et Orbi. Powodem zaślabiniecia była grypa. Stan zdrowia Ojca św. uległ już poprawie.

■ Wojska rosyjskie odbiły z rąk partyzantów czeczeńskich miasto Gudermes. W Czeczenii trwają nadal walki.

■ Wybory w Turcji wygrali islamisci z Partii Dobrobytu, którzy opowiadają się za islamizacją kraju i wystąpieniem z NATO. Wszystko wskazuje na to, że rządy przejmą zwolennicy republiki, którzy będą zmuszeni do utworzenia szerokiej koalicji.

■ 2 mln osób zachorowało na gripę na Ukrainie. Na całym świecie koniec roku przyniósł szereg klęsk żywiołowych - powodzi, mrozów i wichur.

■ W Sarajewie zakończyła się operacja demilitaryzacji terenów walk bośniacko-serbskich. Większość Serbów opuściła miasto, które zgodnie z układem pokojowym ma przejść pod kontrolę muzułmanów.

■ Prezydent Rosji Jelcyń złoży pierwszą wizytę zagraniczną w 1996 r. w Chinach.

■ W Estonii trwa konflikt wokół zwrotu własności-budynków i ziemi estońskiemu Kościołowi prawosławnemu. Rząd chce oddać przejęte przez patriarchat moskiewski po 1940 r. cerkwie Kościołowi autokefalicznemu, który od czasu inwazji sowieckiej ma swoją siedzibę w Sztokholmie.

■ Dwie grupy milicjantów stoczyły walkę o zajęcie pomieszczeń na podmoskiewskim lotnisku Szeremietiewo. Pomieszczenia dzierżawiła spółka, która wg jednych "stróżów prawa" nie miała do tego prawa, zaś według innych milicjantów czyniła to legalnie. "Demokracja socjalistyczna" została zastąpiona "demokracją mafijną".

■ Ponad 3 mld \$ zarobiła Węgry na prywatyzacji w 1995 r. Jest to trzykrotnie więcej niż zakładał budżet.

■ Japonia wznowiła wykonywanie kary śmierci. Obowiązujące po 1989 r. moratorium na wykonywanie tej kary przyniosło wzrost przestępczości.

■ W Moskwie, oprócz normalnego metra, istnieje także linia rządowa, której budowę rozpoczęto w 1947 r. Specjalne pociągi sekretarzy KPZS posiadają dodatkowe wyposażenie i środki łączności. Ostatnio rozpoczęto przedłużanie "drugiego metra" do willi Jelcyna.

■ Niedyskrecja boliwijskiego generała pozwoliła odnaleźć grób rewolucyjnego towarzysza Fidela Castro - E. Che Guevary. Boliwia chce mu sprawić katolicki pogrzeb. Kuba domaga się repatriacji szczątków, Argentyna przypomniała sobie, że Che był jej obywatelem.

Do jednej bramki

Życie polityczne przebiega zgodnie z przewidywaniami i pod tym względem nie ma żadnych sensacji. A więc rządzący komuniści dzień po dniu zbliżają się do zagarnięcia całej puli. Mistrzem pod tym względem okazuje się być sam prokurator generalny, minister sprawiedliwości Jaskiernia, z wykształcenia doktor praw, z doświadczenia aparaczyk ruchu młodzieżowego PRL i PRON z okresu stanu wojennego. Najpierw skutecznie dwoił się i troił, aby uchronić miłośniców nam panującego eks-komunistę na fotelu prezydenta III Rzeczypospolitej przed władzą prokuratora, gdy ta zaczęła ścigać, ongiś jeszcze kandydata na prezydenta, za składanie fałszywych zeznań. Czuje oko prokuratora generalnego stanęło na straży partyjnej czystości szeregów i nie dość, że kandydat został elektem, a następnie elekt-prezydentem, to na okrasę krnąbrni prokuratorzy zostali zdjęci z funkcji w stylu, który bardzo dobrze poznaliśmy w 45-lecie Polski Ludowej. Towarzystwo temu morze kłamliwych słów prokuratora generalnego, którego sam widok, niezależnie od jego czynów, przywraca pamięć o takich postaciach ruchu robotniczego i komunistycznego jak Beria, Berman i inni.

Ale zostawmy na boku oceny, którymi dziennikarz nie powinien zamącać faktografii, ta zaś każdego dnia potwierdza tezę, że sama demokracja nie wystarcza, aby tryumfowała sprawiedliwość i jako taka uczciwość. Nie bójmy się historii i przywołajmy III Rzeszę, która zrodziła się na gruncie demokracji przeciw. Hitler wygrał wybory dzięki swoim rodakom, a nie dzięki obozom koncentracyjnym. Obozy zaczął zakładać dopiero wówczas, gdy partia wyeliminowała wszelką opozycję. Wówczas demokrację zdławiono, co było dalej, wszyscy wiemy. Nie chcę, broń Boże czynić porównań personalnych, a nawet odrzucam myśl o porównaniach hitlerowców do polskich postkomunistów. Przykład powyższy obrazuje jedynie pewną metodę, pewien sposób na politykę. Gdy w demokracji wszystkie ośrodki władzy znajdują się w jednych rękach, a z taką sytuacją mamy do czynienia obecnie w Polsce, wówczas grozi niebezpieczeństwo zniszczenia demokracji. Nie musi to być regułą. Biorąc jednak pod uwagę doświadczenie obecnych "socjaldemokratów", ich doświadczenie peerelowskie i przypatrując się stylowi, który dziś reprezentują, można się zatrwożyć.

Grają do jednej bramki w sposób zupełnie jawny. Sprzyjają im ponadto dwa czynniki, zewnętrzny i wewnętrzny. Zachód akceptuje jednopartyjną władzę w Polsce, gdyż doszła do niej demokratycznie, a ponadto gwarantuje stabilizację w większym stopniu aniżeli poprzednie rządy. Każda stabilizacja jest korzystna dla międzynarodowego biznesu. Komuniści A.D. 1996 dla wielu kół zachodnich

są wygodniejszym partnerem od polityków niepodległościowych, którzy raczej narodowe przedkładają nad koteryjne i mafijne. Polscy komuniści znaleźli się w sytuacji komfortowej z jeszcze jednego względu. W Rosji wybory wygrali ich bracia, wspierani przez groźną partię Żyrynowskiego. A tak na marginesie: jakże znamienity jest ten rosyjski przykład, sojusz komunistów z faszystami! W Rosji górą są komuniści, co stawia rządzących III Rzeczypospolitą w roli partnera. Jak dawniej, będą rozmawiać ponad narodem, jak swój ze swoim. Nie dajmy się omamić tezie, że nie ma powrotu do starego systemu. Kapitalizm o komunistycznej twarzy czy duszy może być o wiele bardziej niebezpieczny. Zawsze to, co zakamuflowane staje się groźniejsze, trudniejsze do wykrycia, do wyleczenia, jak utajona choroba, która atakuje dopiero w ostatnim momencie, zabijając.

Korzystna jest sytuacja gospodarcza kraju. To implikuje całokształt problemów wewnętrznych. Ludzie są zmęczeni polityką, przede wszystkim obchodzi ich własna kieszeń. دراوńska reforma Balcerowicza poza cwaniakami, złodziejami i nomenklaturą peerelowską uderzyła we wszystkich. Ale była to reforma ze względów czysto ekonomicznych niezbędna. Dziś zaczyna przynosić gospodarce narodowej, czyli także obywatelskiej, korzyści. Ogół nie analizuje wydarzeń w skali historycznej, liczy się dzień dzisiejszy. Patrząc na to w ten sposób, nasuwa się wniosek, że za Wałęsy było ciężko, teraz zaczyna być lżej. I rzeczywiście: bezrobocie osłabło, inflacja nie jest już taka wysoka, prognozy mówią, że podążamy po linii wznoszącej się. Wzrost gospodarczy należy do jednych z najwyższych w Europie. Zachodni kapitał, również dalekowschodni, koreański i japoński wkroczył szerszym niż dotąd strumieniem. Komuniści ten stan rzeczy już dyskontują. Sukces będą przypisywać sobie. To zaś gwarantuje im dłuższe, niż się wydaje, utrzymanie przy władzy.

Jednocześnie ludzie władzy będą jak dotąd rozdrapywać sukno Rzeczypospolitej, dzieląc je między kolesiów. Kapitalizm scentralizowany, z jednej strony daje gwarancję zagrożonym grupom społecznym utrzymanie się na rynku pracy, z drugiej daje nieograniczone możliwości bogacenia się administracji. Na koniec optymistyczny wątek z okazji Nowego Roku. Choć komuniści i kolaboranci mają przed sobą długie miesiące władzy, nie będą mieli spokoju. Aż miło pójść jest dziś na Uniwersytet czy to Warszawski, czy Jagielloński i popatrzeć na antykomunistyczne plakaty. Dzięki nim widać, jak bardzo "kochamy" Kwaśniewskiego, Urbana, Sekułę i całą resztę. Choć zagarnęli całą pulę, ostatecznie przegrają. Oczywiście to nie poker, choć nawet grając w pokera karta odwraca się w najmniej oczekiwanym momencie.

Jerzy KLECHTA

Kronika polonijna

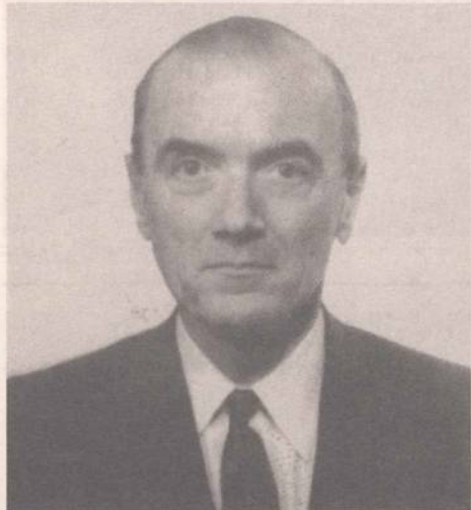
Redaguje Zbigniew A. Judycki

WŁOCHY

■ Od lutego 1994 roku działa w regionie Friuli Venezia Giulia Stowarzyszenie Kulturalne Włosko-Polskie (Circolo Culturale Italo-Polacco). Jego siedziba znajduje się w miejscowości Osoppo, oddalonej 80 km od granicy włosko-austriackiej. Stowarzyszenie powstało, aby rozwijać związki włosko-polskie w różnych dziedzinach. Popularyzuje też kulturę polską w miejscowym środowisku. Między innymi jedną z inicjatyw zrealizowaną z udziałem przedstawicieli Konsulatu Generalnego RP w Mediolanie była konferencja Italia-Polonia. Historia, kultura, ekonomia, wczoraj i dziś. Stowarzyszenie, kierowane przez prezes Henrykę Wesołowską, stara się pełnić funkcję ośrodka informacji o polskiej kulturze. Z tą też myślą tworzy się przy pomocy Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" bibliotekę wraz z wideoteką filmów polskich [Forum Polonijne].

USA

■ W ubiegłym miesiącu zmarł w Stanach Zjednoczonych Michał Budny - prawnik, dyplomata i były dyrektor departamentu Międzynarodowej Federacji Linii Lotniczych (IATA).



Michał Budny urodził się 22 sierpnia 1907 r. w Kielcach. Studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie Warszawskim, a specjalistyczne na Uniwersytecie Lyonskim. Pracę rozpoczął jako kierownik referatu prawnego Konsulatu RP w Lyonie. W latach 1935-1939 pełnił funkcję attaché Ambasady RP w Waszyngtonie, a w latach 1939-1940 kierownika działu szyfrów i II sekretarza Ambasady RP w Londynie. W 1944 mianowany został I sekretarzem tej ambasady. Po zakończeniu wojny pełnił funkcje: kierownika działu wizowego Interim Treasury Committee for Polish Questions (1945-1947), a następnie kierownika działu wizowo-emigracyjnego

Ministerstwa Pracy w Londynie. W 1947 wyjechał do USA, gdzie podjął pracę w Metal Export Inc. w Nowym Jorku. Od 1948 związał się z Federacją Linii Lotniczych, gdzie początkowo był kierownikiem międzynarodowych tariff lotniczych IATA, a następnie, aż do emerytury (1971), dyrektorem Departamentu Biur Lotniczych afiliowanych przy IATA. Organizator licznych konferencji lotniczych, m.in. w Meksyku, Buenos Aires, Honolulu, Paryżu i Miami. Dyrektor wykonawczy Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku (1971-1983) i redaktor "Niepodległości". Autor monografii "The Role of Freight Forwarders in Air Transportation" i "The Role of Tour Organizers in Air Transportation" oraz książki w języku polskim "Wspomnienia niefrasobliwe", jak również licznych artykułów i recenzji w polskiej prasie emigracyjnej.

WIELKA BRYTANIA

■ W grudniu br. Społeczna Fundacja Pamięci Narodu Polskiego uhonorowała orderem Polonia Mater Nostra Est zamieszkałego w Wielkiej Brytanii dra Zdzisława Jagodzińskiego - dyrektora Polskiej Biblioteki w Londynie.

■ W dniach od 18 stycznia do 2 lutego 1996 w Instytucie Kultury Polskiej w Londynie odbędzie się wystawa malarska prac Elżbiety Wierzbickiej z Paryża. Wystawa ta rozpoczyna cykl ekspozycji pt. "Polscy artyści w świecie".

POLSKA

■ W ostatnim numerze "Forum Polonijnego" (nr 5 z 1995) znajdujemy interesujący wywiad z dr. Janem Sękem - przewodniczącym senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, dotyczący utworzenia w Lublinie filii Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. Senator J. Sęk w udzielonym wywiadzie powiedział m.in. "[...] Działalność ta mogłaby przy dużej życzliwości Ministerstwa Edukacji Narodowej uzyskać korzystne warunki funkcjonowania. Rozmawiałem już o tym z ministrem dr. Ryszardem Czarnym i sekretarzem stanu prof. dr. Stefanem Pastuszką. Szerokie możliwości rozwoju może dać również filia nowa ustawa o wyższym szkolnictwie zawodowym, która jest obecnie przygotowywana. Proponuję, aby filię PUNO zorganizować w Lublinie co najmniej z kilku powodów. Przede wszystkim jest to bardzo silny ośrodek akademicki, mieści się tu aż pięć wyższych uczelni, w tym Katolicki Uniwersytet Lubelski i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, gdzie od lat prowadzone są badania związane z życiem i dorobkiem Polonii oraz szeroko rozumianymi zagadnieniami etnicznymi w świecie. Lublin stał się też bardzo

mocnym ośrodkiem współpracy z naszymi rodakami mieszkającymi na Wschodzie. Działa tutaj ponadto cieszący się zasłużoną renomą Instytut Europy Środkowo-Wschodniej. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w mieście nad Bystrycą realizowany jest Polsko-Brytyjski Program Rozwoju Przedsiębiorczości, a pilotująca go Lubelsko-Chełmska Fundacja Rozwoju wykazuje duże zrozumienie dla naszego projektu. Władze wojewódzkie i miejskie bardzo życzliwie odniosły się do inicjatywy powstania tu kolejnej, tym razem prywatnej i płatnej uczelni o dużej renomie. Są już propozycje lokalowe oraz oferty podjęcia współpracy finansowej. Jestem przekonany, że z pomocą materialną wystąpi Senat RP. [...] Gdyby jednak rozmowy przebiegały sprawnie, w październiku przyszłego roku mogłaby nastąpić oficjalna inauguracja roku akademickiego w Lublinie. Przede wszystkim chcielibyśmy, aby powstał system szkoleń językowych oraz przygotowujących menedżerów z dyplomem Master of Business Administration."

SZWAJCARIA

■ W dniu 8 listopada 1995 r. zmarł w Szwajcarii ks. prał. Engelbert Jan Frania - duszpasterz Polaków, były rektor Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii, budowniczy Milenijnego Domu Polskiego w Marly.

Ks. E. J. Frania urodził się 1921 r. w Katowicach. Studia ukończył w Seminarium Duchownym w Paryżu, gdzie z rąk abpa A. Roncalli otrzymał w 1950 r. święcenia kapłańskie. W 1955 r. został skierowany do Fryburga szwajcarskiego, gdzie przez 37 lat sprawował posługę duszpasterską wśród Polonii. W latach 1972 - 1992 pełnił funkcję rektora PMK w Szwajcarii. W 1970 został mianowany prałatem papieskim. Po przejściu na emeryturę (1992) zamieszkał we Fryburgu w domu dla księży emerytów. Uroczysto-



ści pogrzebowe odbyły się w sobotę 11 listopada 1995 roku w kościele św. Piotra i Pawła w Marly z udziałem bpa P. Mamie, ordynariusza miejscowej diecezji, oraz około 300 Rodaków przybyłych z całej Szwajcarii.

JUBILEUSZ

50- LECIA ŚWIECEN KAPŁAŃSKICH
OBCHODZI 2 LUTEGO 1996 ROKU

KS. KAN. ALOJZY KRZOSKA

*Z tej szczególnej okazji, Rektor Polskiej Misji Katolickiej
we Francji, ks. prał. Stanisław Jeż
i Redakcja "Głosu Katolickiego"
składają Drogiemu Księdzu Jubilatowi
życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.*

KS. A. KRZOSKA - DAMMARIE-LES-LYS

Ksiądz Jubilat urodził się 27.05.1918 r. w Kosobudach k/ Bydgoszczy. Gimnazjum ukończył w 1939 r. Studia teologiczne odbył i święcenia kapłańskie otrzymał (2. II. 1946) w Meaux. Ksiądz Krzoska przybył do Francji w 1939 r., gdzie jego pierwszą placówką było Dammarie les Lys. Od 1.09.1987 r. jest emerytem, choć nadal mieszka w Dammarie-les-Lys.

ZAPROSZENIE

Uprzejmie zawiadamiam wszystkich byłych Drogich Parafian z okręgu duszpasterskiego Dammarie-les-Lys, że w **niedzielę 4 lutego 1996 r. o godz. 11.00** w kościele polskim pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża św. w Dammarie-les-Lys, 81, rue Adrien Chatelain, złożę Panu Bogu dziękczynną Ofiarę Mszy świętej z okazji **Złotego Jubileuszu Kapłaństwa**. W tym dniu łaski proszę Was o udział we Mszy świętej i o łączność w modlitwie.

Po uroczystym nabożeństwie zbierzemy się w sali parafialnej na lampkę wina.

Przewidziany jest wspólny obiad. Osoby, które chcą skorzystać ze wspólnego obiadu, są proszone o zapisanie się (u p. St. Kozłowskiego, Tel.: 64.37.16.07) jak najprędzej, za co im serdecznie dziękujemy.

Ks. kanonik A. KRZOSKA

OIGNES-OSTRICOURT: STOWARZYSZENIE MĘŻÓW KATOLICKICH**DZIEŃ ŚWIĘTEJ BARBARY**

Kopalnie umilkły, ale polsko-religijne tradycje ożywiają naszą polską parafię.

4 grudnia 1995 r. ks. prał. R. Ankiński, w otoczeniu naszych duszpasterzy: ks. Zyglewicz i ks. Jurkowskiego, koncelebrował Mszę św., w której wzięli liczny udział górnicy, synowie górników i wdowy po górnikach. Pieśni wykonane przez członków Stowarzyszenia, wspólna modlitwa i wzruszająca homilia ks. prałata Ankińskiego "unosili" nasze dusze i serca ku Niebu.

Św. Barbara, obrana patronką górników, to symbol naszego życia, które z ciemności unosi się ku światłości, z życia ziemskiego do Życia wiecznego.

Po uroczystej Mszy św. odbyło się miłe towarzyskie spotkanie. Podziękowania składamy naszym Duszpasterzom i Zarządowi Stowarzyszenia z prezesem St. Hudziakiem oraz wszystkim członkom za umożliwienie kontynuacji tradycji przywiezionych z Polski przez naszych ojców i dziadów.



Edward HUDZIAK

ESCAUDAIN: SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM!

25 listopada, do naszej nowej sali im. Jana Pawła II, z pełną torbą prezentów zawiął św. Mikołaj. Spotkanie zgromadziło ponad 100 osób, oczywiście w większości dzieci z katechizacji, ich rodziców lub dziadków. Każde dziecko odpowiadało na - czasem "trudne" - pytania, zadawane przez św. Mikołaja. Jako katechetki byliśmy zadowolone - dzieci dobrze sobie radziły, udzielając odpowiedzi, często po polsku!

Potem dzieci szybko zaglądały do paczuszek, ciekawe, czym w tym roku zostały obdarowane? Na twarzach widać było radość, bo w torbie był mały Mikołaj z czekolady i kalendarz adwentowy, świąteczne świeczki i gry (domino, warcaby czy szachy). Nad całością spotkania czuwał i zdjęcia robił ks. Józef Wachała.

Po dwugodzinym spotkaniu ze św. Mikołajem, rozpoczęliśmy po raz pierwszy w naszej wspólnoty, zabawę "andrzejkową". Pozostało nas ponad 50 osób. Nie brakło świetnej polskiej kolacji, a szczególnie ciast, chrustu i paczków.

W imieniu katechetek Vivianne, Antoinette i moim własnym wyrażam podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że nasze spotkanie "mikołajowo-andrzejkowe" było tak udane! "Bóg zapłać".

Naszymi następnymi spotkaniami były: "Szopka", przedstawiana



przez nas - rodziców dzieci z katechezy, na Pastercie o północy, "Żywy żłóbek", przedstawiany przez dzieci w dzień Bożego Narodzenia na Mszy św., spotkanie sylwestrowe. Wszystkie spotkania w sali Jana Pawła II - Escoudain. Dla wszystkich przygotowaliśmy spotkanie pod choinką - śpiew kolęd, - w drugi dzień świąt i w Nowy Rok.

"Parafialny opłatek" w niedzielę 14 stycznia! Zapraszamy!

Krysia ZAICH - katechetka

10 - LAT POSŁUGI REKTORSKIEJ KS. PRAŁ. ST. JEŻA



W czasie audiencji u Papieża, z okazji 150. rocznicy Polskiej Misji Katolickiej (1986 r.)



Podczas spotkania Stow. "Concorde" z Mme Chirac



Poświęcenie Domu Parafialnego w Escoudain



Podczas wizyty ks. Prymasa w merostwie Paryża



Lourdes - ks. Rektor PMK przewodniczy procesji eucharystycznej chorych

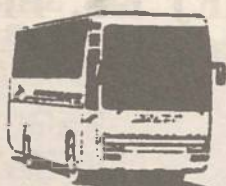


Polski Kościół w Paryżu - podczas uroczystości patriotycznej (maj 1990 r.)

Tel.: (1) 45.23.14.14

46, rue Lafayette

75009 Paris



LIGNES
REGULIERES
INTERNATIONALES
D'AUTOCARS

intercars

31 LICENCJONOWANYCH LINII AUTOKAROWYCH
W TYM 3 DO POLSKI:

TULUZA - MARSYLIA - POLSKA

LYON - STRASBURG - POLSKA

PARYŻ - NANCY - POLSKA

Z MOŻLIWOŚCIĄ DOJAZDU DO:

ŁÓDZI	GDĄSKA	TARNOWA	OLSZTYNA
WARSZAWY	OPOLA	RZESZOWA	BIAŁEGOSTOKU
WROCŁAWIA	GLIWIC	LUBLINA	
POZNANIA	KATOWIC	KALISZA	
BYDGOSZCZY	KRAKOWA	TORUNIA	

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR:

PARYŻ - T.45.23.14.14 ST JEAN-DE-LUZ - T.59.51.06.40

MULHOUSE - T.89.66.31.13 LYON - T.78.65.08.08

GRENOBLE - T.76.46.19.77 BORDEAUX - T.56.91.71.46

TOULOUSE - T.61.63.07.31 NIMES - T.66.29.84.22

MARSEILLE - T.91.50.08.66 NICE - T.93.80.08.70

VARSOVIE - T.(2)625.53.54 CRACOVIE - T.(12)22.73.48

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. (1) 60. 66. 21. 95

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDĄSK, TCZEW

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

GWARANTUJEMY: DUŻY KOMFORT, SOLIDNOŚĆ, NIEWYGÓROWANE CENY

**ZAPROSZENIE NA KONCERT PIOSENKI
STEFANA KONOPKI**

**PIĄTEK 19 STYCZNIA 1996 r. O GODZ. 20.00
W BIBLIOTECIE POLSKIEJ**

9, Quai d'Orléans, (M°: Pont Marie. T.: 43.54.35.61

Udział w kosztach: 50 FF

MUZYKA:

* PARADOX - grupa muzyczna - zagra dla Was przy każdej okazji: ŚWIĘTA RODZINNE, WESELA, ZABAWY, JUBILEUSZE - t. 43.20.57.70.

LEKCJE:

* KURSY J. FRANCUSKIEGO - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY)
Tel. 44.24.05.66.

TŁUMACZ PRZYSIEGLY PRZY SĄDZIE APELACYJNYM

* TŁUMACZENIA; ASYSTOWANIE I FORMALNOŚCI W URZĘDACH;
TEKSTY NA KOMPUTERZE. T.: 47.45.45.40, METRO: LES SABLONS

PORADY PRAWNE:

* Wiesław DYŁĄG przyjmuje na umówione spotkania. Tel:40.58.18.84;
Fax.45.75.25.80.

TEL. 42.80.95.60

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M°: Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



**Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!**

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

* * *

- **WARSZAWA** - EXPRESS

* * *

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

* * *

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDĄSK**

* * *

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOSĆ**

- Jarosław - Przemyśl i inne

* * *

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE

NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:

BILLY MONTIGNY tel. 21.20.22.75,

LILLE tel. 20.92.05.05

SKAŁDOWIE

21 STYCZNIA 1996 R. NIEDZIELA

O GODZ. 17⁰⁰ ODBĘDZIE SIĘ

PRZEŁOŻONY (W ZWIĄZKU ZE STRAJKAMI KOMUNIKACJI)

JUBILEUSZOWY KONCERT

Les Halles L'AUDITORIUM

Forum des Halles
Accès porte St-Eustache



LOCATIONS SUR PLACE ET
FNAC-VIRGIN MEGASTORE

4236 1390

• Parking St-Eustache (accès rue du Louvre) métro PER Châtelet les Halles sortie place Carreau

LOKALE:

* ZAINTERESOWANYCH ZAMIESZKANIEM W POLSCE w zamian za mieszkanie w Paryżu lub okolicach (do 150 km) OFERUJĘ NA STAŁE LUB CZASOWO piękne 2-POKOJOWE MIESZKANIE własnościowe w centrum POZNANIA - zieleń, telefon - I-PIĘTRO lub większe, DOMEK - wg życzenia. T.: 44.16.24.64.

POLSKA PIEKARNIA

* zaprasza codziennie (oprócz niedziel): 6.30 - 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, t.: 42.78.38.25, M° St Paul lub Hotel de Ville.

PODRÓŻE DO POLSKI:

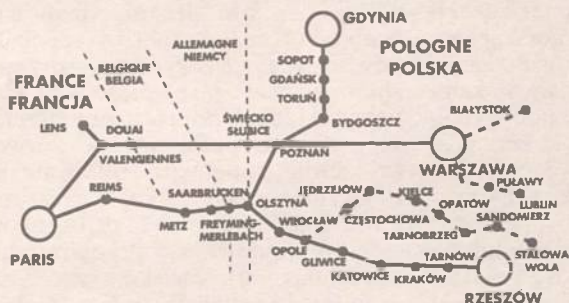
* TRANS-BUS: EKSPRESOWE przejazdy MINIBUSEM (nowy) do: Zielonej Góry, Wrocławia, Częstochowy, Kielc, Stalowej Woli, Poznania, Konina, Sieradza, Kalisza, Łodzi, Warszawy i Lublina. ZAPRASZAMY. PRZYJMUJEMY PRZESYŁKI. T.: 43.38.67.29.

* JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych miejscowości w Polsce. Ceny zróżnicowane; ze zniżkami. Informacje: od 8⁰⁰ do 23⁰⁰; Tel.45.25.58.29.

* MINI-BUSEM DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ. Wyjazdy z Paryża, Aulnay sous Bois, Rens, Metz, Luksemburga, Triere i BELGII. T.: 43.38.67.29.

**CODZIENNIE!!
DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!**

POLKA
2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - M° CONCORDE
Tel. 40.20.00.80
KOŁO KOŚCIOŁA POLSKIEGO



BOŻE NARODZENIE - NOEL 1995/96

PROGRAM SPECJALNY - PROGRAMME SPECIAL
Do 40 miast w Polsce - pour 40 villes en Pologne

MOIS MIESIĄC	DEPARTS DE FRANCE WYJAZDY Z FRANCJI	DEPARTS DE POLOGNE WYJAZDY Z POLSKI
DECEMBRE GRUDZIEŃ	14, 16, 17, 19, 21, 22, 23, 26, 28, 30	14, 16, 19, 21, 23 26, 28, 29, 30
JANVIER/STYCZEŃ	2, 4, 6, 9, 11, 13	2, 4, 5, 6, 9, 11, 13

**PACZKI ŚWIĄTECZNE DO KAŻDEGO MIASTA
I DO KAŻDEJ WSI POD WSKAZANY ADRES;
PRZEKAZY PIENIĘŻNE**



Copernic
La Pologne en direct

4 REGULARNE LINIE KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z AKOMPANIATORKA

WYJAZDY: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg,
Besancon

PRZYJAZD: WROCŁAW / RZESZÓW
WROCŁAW / WARSZAWA
WROCŁAW / OLSZTYN
WROCŁAW / GDAŃSK

wyjazdy z naszego biura w każdy wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę

INFORMACJI UDZIELAJĄ:

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel.: 40.09.03.43

COPERNIC

116, bld Vivier Merle

69003 Lyon

tel.: 72.60.04.56

PACZKI DO POLSKI

zbiórka na terenie całej Francji

wyjazdy: poniedziałki; dostawa: do rąk własnych adresata

STANISŁAW BOCIANOWSKI

DOKTOR PRAW UNIWERSYTETU M. KOPERNIKA W TORUNIU
DR PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO UNIWERSYTETU PARIS I

EKSPERT SADOWY

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu i Kasacyjnym w Paryżu
PRZYJMUJE: poniedziałki i wtorki, od 9.00 do 12.30 i od 14.00 do 18.00
czwartki, od 14.00 do 19.00

105 bis, bd de Grenelle - 75015 Paris

tel. 43.06.00.70; 30.76.08.85

ASSOCIATION "NAZARETH" KURS J. FRANCUSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 - do 21.00

NOWE GRUPY OD 8 STYCZNIA 1995

UWAGA! SPECJALNY KURS DZIENNY
DLA "FILLES AU PAIR" - 10 GODZ./TYDZ.
68, rue d'Assas, M: St Placide, N-D des Champs
Zapisy - tel. 43.03.38.33; 44.85.76.19

TELEFONOWAĆ

TANIEJ I LEGALNIE

DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
TO JEST MOŻLIWE!

INFORMACJE: TEL. 46.05.35.36

GABINET DENTYSTYCZNY

CHIRURG DENTYSTA (mówiący po polsku)
T.: 46.47.47.00 (Paris XVI)

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France
92290 Châtenay-Malabry - Tel. 46.60.45.51
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62

Formalności prawno-administracyjne,
notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań,
pism, tłumaczenia urzędowe.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 3 I 1996

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA:

Ks. Bolesław KRACHULEC OMI
od RODAKÓW z BETHUNE 1035 f
WSPÓLNOTA POLSKA
w VALENCE-ROUANS 107 f

PAŃSTWO:

Janina CYC 280 f
Zofia JANECZEK-LOLEK 200 f
E. HOLDENMOJER 100 f
Salomeja ŁUKASZEWICZ 700 f
Stanisław i Anna ŁUCCY 1000 f
Maria WALICH 500 f
A. HALKA 900 f
Helena GÓRSKI 200 f
Mieczysław HILDEBRANDT 600 f
Pierre MAZUR 500 f
Zofia-Karolina OSTROWSKA 150 f
Maria PIKUL 200 f

Ofiarodawcom serdeczne:
"Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod
adres: Mission Catholique Polonaise
263 bis, rue St Honoré, 75001 PARIS,
wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem i zaznaczając:
"Na Tydzień Miłosierdzia".

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263 bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB
P. Bronisław Dejnek - Rue Jourdan 80
1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7811 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



JÓZEF AGENTURALNY

Pisząc, dosłownie kilka tygodni temu, tekst zatytułowany "Aleksander Kłamliwy" - o prezydencie Kwaśniewskim, nie przypuszczałem nawet przez moment, że będzie to być może dopiero początek większej całości historyczno-obyczajowej, tzw. publicystyki coraz większego "niepokoju moralnego". Jak sprawy pójdą w tym tempie, jest obawa, że niedługo może powstać cały "Poczet postkomunistycznych antyautorytetów", które obecnie - na gorące życzenie i z woli większości narodu, demokratycznie - usadowiły się na powrót u władzy w III Rzeczypospolitej. Cóż, wypada powtórzyć z goryczą - widać, jaki elektorat, tacy i jego reprezentanci desygnowani do... kompromitowania całej Polski. Teraz wyborcy Oleksego i Kwaśniewskiego mogą powiedzieć z satysfakcją: "Nasi przedstawiciele, oni z nas pochodzą" - pogratulować! Mój dziadek zwykł, kiwając głową ze smutkiem, stwierdzać w takich momentach: "Ładne towarzystwo" lub

"Towarzystwo spod ciemnej gwiazdy". Wypada sparafrazować - "Towarzystwo spod ciemno-czerwonej gwiazdy". Skandal za skandalem, godny brukowej literatury kryminalnej, toczy polską rzeczywistość publiczną. Włos się jeży, co jeszcze może nas czekać ze strony postpeerelewskich "autorytetów".

Jeszcze dobrze nie ochłonęliśmy po rewelacjach dotyczących poziomu prawdomówności nowego prezydenta Polski, jego oszustw podatkowych i... beztroski wobec tego faktu Sądu Najwyższego, a już mamy jeszcze lepszy "numer". Jeżeli myśleliśmy, że nic bardziej gorszącego, bardziej żenującego nie może nas i Ojczyzny trafić, to byliśmy naiwniakami tkwiącymi w grubym błędzie, pod "grubą kreską" totalnego rozgrzeszenia komunistów.

Otóż kierujący rządem koalicyjnym (ludowcy i byli komuniści) Józef Oleksy, wywodzący się w prostej linii, podobnie jak i "prezydent" Kwaśniewski, z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, został oficjalnie oskarżony o... szpiegostwo(!) na rzecz Sowietów(!). W tym kontekście błędna "osiągnięcia" przyjaźni wobec Moskali i "Targowiczan, i nawet Wasilewskiej. Zgroza.

Ustępujący minister spraw wewnętrznych Milczanowski, notabene ten sam, który zablokował wykonanie Ustawy Lustracyjnej, wówczas kiedy Wałęsa, wspólnie z SLD, PSL i UD "wywrócili" rząd Olszewskiego, teraz przekazał Prokuraturze Wojskowej dokumenty mające świadczyć o agenturalnej działalności

premiera Oleksego. I co?

Takie oskarżenie, w momencie przejęcia pełni władzy przez bolsze..., przepraszam, "socjaldemokratów", bez "żelaznych" dowodów byłoby szaleństwem, samobójstwem politycznym, jeżeli nie ryzykiem więzienia, więc? Prokuratura Wojskowa, której nie należy podejrzewać o samobójcze skłonności, oskarżenia nie odrzuciła, jako bezpodstawnego, zażądała jedynie "uzupełnień" w dowodach, więc? Tymczasem dla większości parlamentarzystów kwestia "zdrady" ich premiera wydaje się być drugorzędna, wobec... problemu, czy aby służby specjalne na pewno nie przekroczyły przepisów, zbierając materiał obciążający? Czy nie powinni jednak poprosić podejrzanego o szpiegostwo premiera, o zezwolenie założenia podsłuchu telefonicznego? Logiczne, prawda? No, ale skoro sam "tawariszcz" premier, ustosunkowując się do podejrzeń, przekonywał, że obejmując stanowisko szefa rządu, osobiście sprawdził swoją lojalność i uczciwość wobec Polski, to chyba "nada wierit", "na gębę".

Póki co, zanim wszystkiemu zostanie "ucięta głowa" i wszystko zostanie "wyciszone", po lini "prawa" dla koleśków partyjnych, jak wszystkie procesy byłych komunistów, Józef Agenturalny został, jak to każdy oskarżony o szpiegostwo aresz..., a nie, nie! Józef pojechał na zasłużony urlop, a drzeć mają służby specjalne, które się ośmieliły.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Każdy z nas w swoim życiu coś kolekcjonował - znaczki, pocztówki, kolorowe szkiełka, monety, zdjęcia aktorów, muszelki. Pasja zbieractwa jest przywilejem dzieciństwa i młodości, ale czasem utrzymuje się przez długie lata. Może stać się zawodem, sposobem na zarabianie pieniędzy, może wynikać z umiłowania piękna albo z chęci pomocy, na przykład artystom. Kolekcjonowanie dzieł sztuki jest równie stare, co sama sztuka. Rzymianie umieszczali swe zbiory w "pinotekach", w średniowieczu bogactwa różnego rodzaju - drogie kamienie, manuskrypty, kość słoniowa, przyprawy i instrumenty muzyczne znajdowały miejsce w specjalnych gabinetach. We Włoszech, za czasów renesansu, nazywały się one "studiolo". W świecie germańskim, nosiły nazwę "schatzkamer" i istniały w większości wielkich pałaców. Do XVII wieku, kolekcjonowanie było domeną arystokracji, potem rozpowszechniać się zaczęło w innych, zamożnych warstwach społeczeństwa.

Kolekcjonowanie dzieł sztuki jest i dziś w wielkiej modzie. I jak twierdzi jeden z

francuskich kolekcjonerów Paul Duchein, aptekarz z zawodu, posiadający około 400 niezwykle cennych przedmiotów, wcale nie trzeba mieć dużo pieniędzy, by stać się kolekcjonerem. On sam - dziś już 65-letni - swój pierwszy obraz kupił w wieku 14 lat. Potem, dzięki bystrości i wszechdobylistwu trafił na dzieło Masson'a (uznanego dziś malarza), które udało mu się kupić za 1600 franków. Dzisiaj ma w swych zbiorach Michaux, Dubuffet'a, Chagall'a, Ernesta Hélon'a. Zaklina się, że za żaden obraz nie zapłacił więcej niż 50 tys. franków. Jeździ starym samochodem, mało podróżuje, nie posiada jachtu i nie grywa w golfa.

Jego zbiór jest jedną z 92 kolekcji, które do 24 marca oglądać można w Muzeum Sztuki Nowoczesnej przy avenue du président Wilson w Paryżu, na wystawie noszącej tytuł: "Prywatne pasje". Prywatni kolekcjonerzy, a wśród nich takie sławy filmu, mody i polityki, jak Alain Delon, Günter Sachs, Daniel Hechter, Hubert de Givenchy, Claude Berri, Claude Pompidou oraz inni, w większości pragnący pozostać w anonimowym cieniu, pożyczili muzeum przeszło 1000 dzieł czterystu w sumie artystów.

Wystawa została uznana przez krytyków za wyjątkowo udaną i ciekawą. Kolekcje, a raczej fragmenty kolekcji, są na bardzo

wysokim poziomie artystycznym. Organizatorzy zrezygnowali z pokazywania pomniejszych prac, choćby firmowane były one pierwszorzędnym nazwiskiem. Postanowili przyjąć do muzeum tylko to, co doskonale i okazało się, że wbrew temu co sądzono, w prywatnych rękach francuskich kolekcjonerów znajdują się wspaniałości o historycznej często randze. W salach Palais de Tokio, między placami Iéna i Alma, zobaczyć zatem można wielkich współczesnych twórców - Otto Dix'a, Kirchner'a, autoportret Massona, obraz Miro "Piasek", serię obrazów Picabii, wspaniałe dzieła Baccona, Balthusa, Réquichot, Twomlly, Polke, Rauschenberg'a i innych znanych i mniej znanych artystów. Wystawa nie ma ambicji bycia antologią ani inwentarzem, ani nawet reprezentatywnym wyborem. Jest spojrzeniem na sztukę, przez okulary jej miłośników, pozwala przy okazji dowiedzieć się, że francuscy kolekcjonerzy mają słabość do kubizmu, surrealizmu i tzw. "nowego realizmu". Nie lubią natomiast ekspresjonizmu niemieckiego i amerykańskiego oraz futuryzmu. Nie interesują się też niestety sztuką abstrakcyjną Europy Środkowo-Wschodniej.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL